

STARY

WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW SM „JUTRZENKA”

JAK POWIAT

Łobez

Resko

Dobra

Węgorzyno

Radowo Małe

# tygodnik

## łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 26 (234) Rok V 27.06.2006 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

Każdy wziął z niego to co potrafił, co umiał wziąć.

# Niech żyje zjazd!



Foto: Marcin Horbacz

REKLAMA

**Apteka "NA RYNKU"**

Resko Rynek 14a

**Apteka "MAGNOLIA"**

Resko ul. Wojska Polskiego 4

**Punkt apteczny "ZDROWIE"**

Radowo Małe 92



**Sprawdź nasze  
ceny  
i oszczędzaj**

**OPTYK**

PRACOWNIA OPTYCZNA

M &amp; D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA  
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:  
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E  
tel./fax (091) 397 43 76

**WYROBY  
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY Transport do klienta
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

**Drawsko Pomorskie**

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,  
tel./fax (094) 36 33 470

**W NUMERZE:**

**Zbeszczęścili  
cmentarz kradnąc  
krzyże w Zajezierzu**

**Nowe wydziały w  
urzędzie miejskim**

**Uderzył w drzewo  
skradzionym  
motocyklem**

**Ks. Krzysztof Maj  
opuszcza parafię**

**Otwarcie gimnazjum  
w Resku**

**Kasa urzędników  
Węgorzyna**



Grzegorz Paciorek

Zgromadzeni na walnym zebraniu delegaci po raz pierwszy mieli odczuć na własnej skórze cenę, jaką płaci się za demokrację. Niektórzy zapłacili zmęczeniem, inni zszargali sobie nerwy. Niektórzy starsi członkowie spółdzielni z oburzeniem komentowali przebieg zebrania, wspominając czasy, w których walne było świętem. Świętem niewątpliwie było. Pozostaje jednak pytanie kto świętował i na czym to świętowanie polegało. Mając za przykład sposób, w jaki świętują nasze władze i radni, nietrudno zgadnąć za czym tęsknią niektórzy „zasłużeni” działacze spółdzielni. Na zebraniu padły głosy o braku szacunku dla tychże zasłużonych. Na szacunek człowiek pracuje całe życie. Nie robi czegoś raz, by potem spocząć na laurach i czerpać korzyści ze swoich osiągnięć. Franciszek Ste-

# Wnioski po walnym zebraniu delegatów „Jutrzenki”

fanowski zaklinał wręcz obecnych, wzywając do obrony spółdzielni i osiągnięć jej władz. Co osiągnęły władze spółdzielni przez ostatnie lata?

Władze zapewniły sobie przede wszystkim spokój tworząc przepisy, które praktycznie uniemożliwiają usunięcie członków rady i kontrolowanie pracy zarządu.

Delegatom chcącym wprowadzić zmiany pod koniec spotkania zabrakło determinacji i przekonania do walki o wyznaczony cel. Mimo, że o godzinie pierwszej w nocy zwolennicy zmian mieli wyraźną przewagę, nie potrafili przeformować swojej koncepcji i w rezultacie nie odwołali rady nadzorczej. Zadecydowały opinie prawników.

Zmieniło się jednak sporo. Wielu mieszkańców spółdzielni zyskało przekonanie, że mogą mieć wpływ na swoje sprawy. Po zmniejszeniu opłaty za członkostwo wiele osób interesujących się

losem własnego otoczenia będzie mogło zostać członkami spółdzielni. Zwiększenie liczby delegatów zmniejszy wpływ rady nadzorczej i umożliwi jej lepsze kontrolowanie. Pierwsze skutki piątkowego zebrania mieszkańcy „Jutrzenki” odczuwają płacąc już w lipcu czynsz ze zmniejszoną o 20 gr na metr kwadratowy stawką remontową.

Władze spółdzielni skarżą się na ciągłe ataki i krytykę, nie rozumiejąc jednak jednego istotnego faktu - będąc wykonawcami woli społeczności, muszą być poddane kontroli. W związku z tym będą co jakiś czas poddawane krytyce, czasem nawet niesłusznej (taki już jest przecież los wszystkich rządzących). W sytuacji, gdy budżet spółdzielni porównywalny jest z budżetem małej gminy, przyglądanie się posunięciom zarządu jest nader słuszne.

W dalszym ciągu można jednak mieć wątpliwości co do sensu istnienia spółdzielni w takiej postaci.

Obowiązujący w naszym kręgu cywilizacyjnym trójpodział władzy w przypadku spółdzielni nie jest do końca jasny. O ile bowiem podział na władzę wykonawczą i ustawodawczą jest dość jasny, to rola rady nadzorczej, mającej przecież kontrolować jest trochę skomplikowana. Wprowadzając zapis mówiący o tym, że członkiem rady nadzorczej może zostać tylko delegat, zniesiono jednocześnie podział na władzę ustawodawczą i władzę nadzorującą posunięcia zarządu.

Do jeszcze większych zmian może dojść, gdy nasi posłowie w Warszawie uchwalą kolejną ustawę zwiększającą prawa spółdzielców. Miejmy nadzieję, że w końcu uda im się to zrobić. Szkoda, że dochodzących zmian nie rozumieją władze spółdzielni, które zamiast same proponować i wprowadzać zmiany korzystne dla spółdzielców, hamują je.

## List do redakcji



## Pozjazdowe rozmyślenia

Mamy za sobą kolejny, otwarty Zjazd absolwentów i nauczycieli łobeskich szkół średnich. Z pewnością organizatorzy włożyli wiele wysiłku w przygotowaniu i czuwaniu nad przebiegiem spotkania kilku setek, podobno było aż 700 osób, przybyłych z całego kraju a także zagranicy. W najbliższym czasie nastąpi rozliczenie, co też nie jest łatwe, a następnie pełna ocena i wypracowanie uwag by następny Zjazd był jeszcze lepszy. Wśród materiałów przeznaczonych dla uczestników organizatorzy przygotowali informator „Dariusz szkolny” opracowany przez absolwenta z 1968 roku, Henryka Musiała. „Dariusz” składa się z dwóch zasadniczych części, ewidencyjnej i opisowej. W informacyjnej podano wykaz dyrektorów i zastępców oraz kierowników internatu a także nauczycieli. W drugiej części, dość obszernie

odnotowano ważniejsze wydarzenia szkolne aż do końca roku szkolnego 1990/1991. Z wydawnictwa dowiadujemy się, że dotychczas funkcję dyrektora pełniło 13 osób, w tym tylko jedna kobieta, obecna dyrektor Jolanta Manowiec. Szkołą kieruje już 9 lat, ale pacowała jako nauczycielka już wcześniej. Najdłużej dyrektorem był Wojciech Bajerowicz bo 16 lat. Aż 9 osób pełniło swą funkcję krótko, tylko do trzech lat. Dopiero w 1961 roku Bronisław Połetek, kolejny dziesiąty rozpoczął erę dyrektorów „długodystansowców”.

Przez pierwszych 16 lat dyrektorem było 9 dyrektorów a po 1961 roku już tylko 4 osoby. W wykazie figuruje 231 nauczycieli. Aktualnie pracuje 43 osoby. W przeszłości nauczycielami były różne osoby. Przed zatrudnieniem, w trakcie zatrudnienia lub jako emeryci, oprócz pracy zawodowej zajmowali rozmaite funkcje w życiu społecznym i

pracowali na rzecz miasta i powiatu łobeskiego. Poniżej wymieniam część osób, które obok pracy pedagogicznej zajmowały inne funkcje, w tym także społeczne:

- pracownicy zakładów pracy: J. Kozera, B. Ogrodnik, S. Regel,

- administracja: R. Ciesiński, I. Łepkowski, W. Markiewicz, A. Mielczarek, H. Musiał, H. Okopiński, J. Przybylski, C. Słaby

- lekarze i prawnicy: N. Boguszewska, M. Daca, B. Kolański, F. Sarnecki,

- działacze organizacji: K. Kafarski, E. Kniecicki, R. Kutynia, H. Musiał, M. Redlich, J. Skwara,

- działacze kultury: Z. Hołowicka, E. Kamińska, W. Madej, A. Mielczarek, W. Nowik, T. Zienkiewicz,

- współpraca z prasą: W. Bajerowicz, Z. Bogdanowicz, K. Chojnacki, L. Cwynar.

Z. Harbuz

**tygodnik**  
łobeski  
Gazeta Powiatowa

**Redakcja:** Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0608367171), Grzegorz Paciorek (693 873 387).

**Współpraca:** Marcin Horbach.

**Adres redakcji:**

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

**Nakład: 1300 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

**Skład:** Bartłomiej Rynkiewicz  
**DRUK:** WPPP - Łobez;  
tel./fax (091) 39 73 730

Z Dobrej na kradzież do Zwierzynka

# Zbeszcześcili cmentarz kradnąc krzyże



(ZWIERZYNEK) 22 czerwca br. anonimowy rozmówca telefonicznie powiadamia Posterunek Policji w Węgorzynie, że ze starego pomemieckiego cmentarza w Zwierzynku, w tejsze gminie, nieznanymi mężczyznami dokonano kradzieży żeliwnych krzyży.

Na miejsce jadą policjanci z Węgorzyna oraz Dobrej, wspierani przez strażnika miejskiego. Cmentarz znajduje się na skraju wsi i nie jest ogrodzony. Obecnie cały jest zarośnięty krzakami

i nie ma śladów, aby ktokolwiek opiekował się grobami, to jest sprzątał, zapalał znicze lub kładł kwiaty. Jednak złodzieje widzą tam interes.

Policjanci zastają zniszczony cmentarz i połamane krzyże. Rozpoczynają poszukiwania sprawców dewastacji. Wkrótce zatrzymują trzech mężczyzn poruszających się samochodem VW Transporter: Macieja A., lat 33, Andrzeja S., lat 46, oraz Marcina Z., lat 32. Wszyscy są mieszkańcami Do-

brej. W ich pojeździe znajdują porozbijane żeliwne krzyże z napisami w języku niemieckim oraz urządzenie do wykrywania metali pod ziemią.

Sprawcy zostają zatrzymani w PdOZ w KPP w Łobzie do wyjaśnienia. Łączna waga skradzionych krzyży wyniosła około 600 kg. Wstępna szacunkowa wartość wynosi 600 zł, a poszkodowanym okazuje się urząd miejski w Węgorzynie. (r).

## Radni odbędą sesję w... Starej Dobrzycy

(POWIAT) Miejsce zwołania sesji rady powiatu jest zaskakujące – Stara Dobrzyca. Po ostatniej wyjazdowej sesji tej rady do DPS w Resku widocznie radni uznali, że najlepiej im się debatuje poza Łobzem. Niestety, w zaproszeniu nie podano, gdzie w Starej Dobrzycy odbędzie się sesja, czy nad jeziorem, w zrujnowanym pałacu, czy też w stodole u sołtysa.

Ale sesja odbędzie się. Radni zaopiniują sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Opadami dla Powiatu Łobeskiego (choć dla tego punktu lepszym miejscem spotkania byłoby Prusinowo, na terenie zamkniętego wysypiska śmieci) oraz raport z wykonania Programu Ochrony Środowiska, a także zdecydują o wynagrodzeniu Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów. KAR

Z księgowej na dyrektora

## Bożena Pacholska dyrektorem ŁCT

(ŁOBEZ) Pani Bożena Pacholska została wybrana przez zarząd powiatu na stanowisko dyrektora Łobeskiego Centrum Turystyki. Jej nominację na to stanowisko zatwierdził 19 czerwca br. wicestarosta Wiesław Bernacki.

Przypomnijmy, że w styczniu br. ze stanowiska dyrektora zrezygnowała pani Lucyna Cywka, która wyjechała z Łobza. Do momentu wyboru nowego dyrektora, jej obowiązki pełniła właśnie pani Bożena Pacholska, która w Centrum zajmowała się księgowością. Zarząd powiatu wybrał ją na dyrektora spośród trójki kandydatów, którzy przeszli do drugiego etapu (Małgorzata Słodkowska i Katarzyna Wijatyk). Wicestarosta uzasadniając wybór Bożeny Pacholskiej napisał, że "spełnia wymagania formalne oraz w przeprowadzonej rozmowie kwalifikacyjnej uzyskała najwyższą liczbę punktów spośród pozostałych kandydatek". KAR



REKLAMA

Auto **DAR** NAUKA JAZDY W SZCZEGÓLNE ZAPRASZA NA JAZDY DOKSZTAŁCAJĄCE

Dla przyjezdnych możliwość rozpoczęcia jazdy z dworca PKP lub PKS

- ✓ Zamówienie jazd przez telefon
- ✓ Plac manewrowy obok ośrodka egzaminacyjnego.
- ✓ Jazdy po trasach egzaminacyjnych
- ✓ Solidne przygotowanie do nowych zasad

BIURO: 11.0 - 18.00

TEL. (091) 462-95-91, Kom 0601 961 237

### Zatrudnię

do zbioru truskawek  
Tel. 0508 263 104

Pilnie poszukuję  
taniego mieszkania  
lub domu  
do wynajęcia w Łobzie  
lub bliskiej okolicy  
Tel. 698 254 622

UTYLIZACJA  
ETERNITU I PAPY  
MATERIAŁY  
BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska  
Ul. Toruńska  
78-500 Drawsko Pom.

Tel/fax 094 363 30 89

### Ogłoszenie

Burmistrz Reska informuje,

że w dniu 22.05.2006 roku został sporządzony i wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na terenie miasta i gminy Resko.



Rok zał. 1991

## USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

### GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

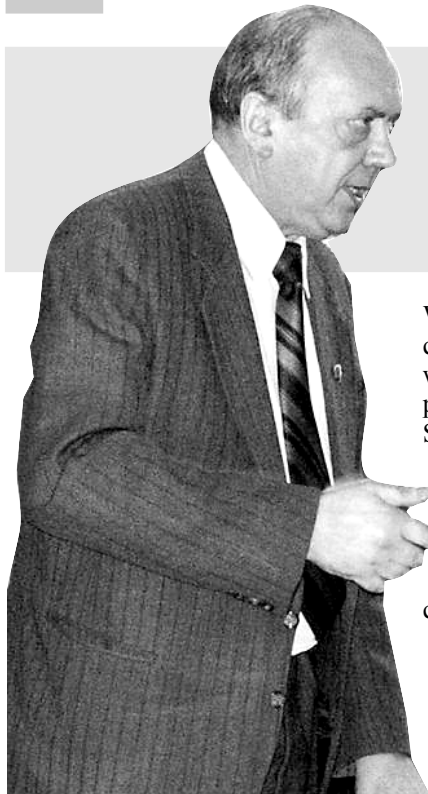
## KWIATY - WIĘŃCE - WIĄZANKI

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441  
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,  
fax 091 39 21 767 - całodobowo

Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24  
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

## Nowe wydziały w urzędzie miejskim

**BEZ KONKURSU I Z DODATKAMI**

**(ŁOBEZ) Utworzenie nowych wydziałów w urzędzie miejskim wywołało spekulacje, dotyczące wyboru nowych kierowników i kosztów jakie poniesie gmina.**

Wypoczynku oraz Profilaktyki Przeciwalkoholowej i Uzależnień. O nowych wydziałach dyskutowano podczas ostatniej sesji. Inspektor Sola nie potrafił jednoznacznie określić sposobu wyboru kierowników, twierdził jednak, że nowe zmiany nie pociągną za sobą żadnych kosztów. Postanowiliśmy sprawdzić, jak to wygląda w rzeczywistości.

GP – Jak będzie wyglądać kwestia wyboru kierowników nowych wydziałów? Czy przeprowadzony zostanie konkurs, czy też zostaną mianowani?

Marek Romejko – Jeżeli zwalnia się miejsce w urzędzie, wtedy ogłaszany jest konkurs. Nie zamierzamy również tworzyć nowych etatów. Dlatego też nowi kierownicy zostaną mianowani przeze mnie. Do obsady wydziałów konkurs jest niepotrzebny. Dotychczasowi pracownicy po prostu awansują.

GP – Jak rozumiem do wydziału do spraw sportu trafią dotychczasowi pracownicy hali. Jak będzie wyglądać obsada wydziału zajmującego się uzależnieniami?

MR – Wydział zdrowia i stanowisko do spraw uzależnień zostaną

połączone w jeden wydział. Dlatego też na żaden z tych wydziałów nie będzie konkursów. Na miejsca, które zwolnią się w innych wydziałach, ogłosimy w ciągu kilku najbliższych tygodni konkursy. Tą drogą szukać będziemy w niedługim czasie między innymi zastępcy kierownika opieki społecznej.

GP – Słyszałem na sesji, że nowe wydziały nie zwiększą kosztów urzędu?

MR – Zgadza się. W przypadku zmiany funkcji na kierownika można by mówić o podwyżkach, jednakże takie środki nie zostały zaplanowa-

ne w tegorocznym budżecie i o żadnych podwyżkach nie może być mowy.

GP – Jednak dwa miesiące temu przyznał pan podwyżkę w kwocie 500 zł na każde z tych stanowisk.

MR – Jest to dodatek funkcyjny, przyznany za kierowanie ludźmi. Taki dodatek powinien być przyznany już wcześniej. Takie wnioski postawił po przeprowadzeniu kontroli Mirosław Sola. Każdy urzędnik, niezależnie od tego czy jest kierownikiem, jeżeli kieruje ludźmi powinien otrzymywać dodatek funkcyjny. Nie można wymagać od kogoś sprawowania funkcji kierowniczej nie płacąc mu za to. Jeżeli kierownik wydziału spraw społecznych kieruje trzema osobami i ma 600 zł takiego dodatku, to osoba kierująca większą liczbą osób także powinna go posiadać. Tą kwestię reguluje poza tym regulamin.

Rozmawiał Grzegorz Paciorek

Przypomnijmy, na wniosek Mirosława Soli inspektora do spraw Kontroli Wewnętrznej i Zewnętrznej w gminie burmistrz utworzył dwa nowe wydziały: Profilaktyki Uzależnień i Współdziałania Środowiskowego oraz Sportu, Wypoczynku i Turystyki, zastępując dotychczasowe stanowiska do spraw Sportu i

REKLAMA

**PROVIDENT**

POLSKA

Obecnie na terenie:

**Dobrej Nowogardzkiej i okolic**

poszukujemy osób do współpracy w charakterze:

**PRZEDSTAWICIELA**

Współpracuj z nami - klienci czekają na Ciebie!

Będziesz zajmował się udzielaniem pożyczek i obsługą klientów.

Oferujemy:

- bezpłatny system szkoleń
- prowizyjne wynagrodzenie
- możliwość opłacania składek ZUS (w ramach prowizji)
- bezpłatne materiały reklamowe
- współpracę z dużą, stabilną firmą.

 **ZADZWOŃ**  
**0 801 800 999\***

\*całkowity koszt połączenia 0,35 zł

**Oferta pracy w starostwie****Poszukiwany podinspektor ochrony środowiska**

(POWIAT) Starostwo powiatowe w Łobzie ogłosiło nabór na stanowisko podinspektora w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami.

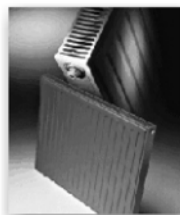
Kandydat musi posiadać wykształcenie wyższe związane z ochroną środowiska lub rolnictwem oraz co najmniej 6-miesięczne doświadczenie (umowa o pracę, staż, przygotowanie zawodowe). Wymagane dokumenty aplikacyjne należy złożyć do dnia 4 lipca br. do godz. 12.00 w sekretariacie starostwa w Łobzie, przy ul. Konopnickiej 41 lub przesać pocztą. Więcej informacji można uzyskać w starostwie. **KAR**

REKLAMA

**DEZAR**

Sklep artykułów przemysłowych, metalowych, instalacyjno-sanitarnych  
Nowogard ul. 15 Lutego 10 (via'avis SP nr 2) • tel./fax 091 39 21 220

- kompleksowe wyposażenie łazienek (grzejniki, wanny metalowe i akrylowe, kompakty, zlewozmywaki, umywalki)
- bojler
- kotły CO
- ogrzewacze elektryczne
- piły tarczowe
- wkręty, łączniki
- narzędzia budowlane
- artykuły pszczelarskie
- siatki ogrodzeniowe i hodowlane
- narzędzia ogrodnicze



Bojler z wężownicą 100l - 290 zł

Wanna akryl 120 cm - 289 zł

Grzejnik 60x100 cm - 330 zł

Zlewozmywak Franke - 148 zł

Rura PCV Ø 110x200 cm - 9,80 zł sztuka oraz rury miedziane, ocynkowane, czarne



## KASA URZĘDNIKÓW WĘGORZYNA

### Zastępca burmistrza Ryszard Brodziński

Majątek Ryszarda Brodzińskiego składa się z domu o powierzchni 150 metrów kwadratowych, położonego na 564-metrowej działce, wycenionego na około 200 tys. zł., 4 tys. zł. oszczędności i samochodu osobowego Renault Laguna z 2000 roku. Wiceburmistrz zarobił w ubiegłym roku 80800,01 zł. Do jego zobowiązań należy kredyt odnawialny zaciągnięty w mBanku na kwotę 18 tys. zł. Do końca ubiegłego roku kredyt ten pozostawał niewykorzystany.

### Sekretarz Marta Banasik

W skład oszczędności Marty Banasik wchodzi 35 tys. zł zgromadzone na lokacie i 6 tys. zł na rachunku bankowym. Sekretarz gminy mieszka w 66-metrowym mieszkaniu, znajdującym się w przedwojennym budynku. Lokal wyceniono na 20 tys. zł. Do nieruchomości Marty Banasik należy także 25% udziałów w gruncie, warte 5 tys. zł (powierzchni nie podano) oraz dzierżawiony pod ogródek grunt o powierzchni 216 metrów kwadratowych. Sekretarz gminy zarobiła w ubiegłym roku 54928,95 zł.

### Kierownik Wydziału Nieruchomości Halina Stoncel

Kierownik Halina Stoncel za pracę w Urzędzie Gminy otrzymała w ubiegłym roku 37935,66 zł. Ponadto za wydzierżawienie części gospodarstwa otrzymała w ubiegłym roku 680 zł. Gospodarstwo ma powierzchnię nieco ponad 6 ha, z czego dzierżawione jest 4,7 ha. Wartość całego gospodarstwa oszacowana jest na 75 tys. zł i w ubiegłym roku osiągnięty z niego dochód wyniósł 500 zł. Pozostałe nieruchomości Haliny Stoncel to 67-metrowe mieszkanie wraz z przynależnymi nieruchomościami: 39-metrowym budynkiem gospodarczym, garażem o powierzchni 15 metrów kwadratowych i 32,8% udziałem w gruncie o powierzchni 0,0614 ha (całość warta 47,717 zł) oraz działka o powierzchni 0,1015 ha, warta 900 zł. Do ruchomości warty więcej niż 10 tys. zł należy samochód osobowy Fiat Punto z 1997 roku.

### Inspektor do spraw podatków i opłat lokalnych Wanda Opala

Na majątek nieruchomości Wandy Opali składa się dom o powierzchni 150 metrów kwadratowych, wyceniony na 220 tys. zł i gospodarstwo rolne o powierzchni 1,0599 ha, warte 7,5 tys. zł, z którego w roku ubiegłym osiągnięto dochód w wysokości 3100 zł. Pozostałe nieruchomości Wandy Opali to działka budowlana o powierzchni 731 metrów kwadratowych, warta 12688 zł, 16-metrowy budynek gospodarczy, wyceniony na 6 tys. zł, część działki o powierzchni 400 metrów kwadratowych oraz 1/6 udziału w działce o powierzchni 988 metrów kwadratowych, zabudowanej 100-metrowym budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi o łącznej powierzchni 80 metrów kwadratowych (wartość udziału – 13202 zł). Pozostały majątek to 5200,39 zł zgromadzone na koncie bankowym i 3500 gotówki. Na ubiegłoroczne dochody inspektora złożyło się w ubiegłym roku wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę w wysokości 29005,82 zł, dochód z umowy – zlecenia z Kołem Łowieckim w kwocie 2904 zł oraz stypendium naukowe w wysokości 750 zł. W oświadczeniu zamieszczono również wysokość ubiegłorocznego zasiłku dla bezrobotnych męża Wandy Opali w wysokości 2638,70 zł.

### Inspektor do spraw podatków i opłat lokalnych Czesława Kardasiewicz

Majątek inspektora to 473,40 zł zgromadzone na koncie bankowym, 67-metrowe mieszkanie, wycenione na 67800 zł i związany z nim udział w gruncie na którym stoi budynek w wysokości 4,5%. W pozycji dotyczącej dochodów Czesława Kardasiewicz podał również dochody swojego małżonka. Za pracę w urzędzie gminy inspektor Kardasiewicz otrzymała w ubiegłym roku 24986,16 zł. Jej mąż otrzymał w 2005 roku 4614,15 zł z tytułu umowy o pracę i 8635,08 zł renty krajowej. Państwo Kardasiewicz swoje ubiegłoroczne dochody zwiększyli o zwrot z podatku dochodowego w wysokości 1576,60 zł. Zarobili również 1000 zł w wyniku sprzedaży budynku, będącego ich wspólną własnością.

## Od 1 lipca br. zmieniają się przepisy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym

Burmistrz Łobza informuje, że z dniem 1 lipca 2006 r. wchodzi w życie znowelizowana ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (Dz. U. Nr 180, poz. 1495), która nakłada nowe obowiązki na:

- wprowadzających zużyty sprzęt – rozdział 4 ww. ustawy,
- użytkowników sprzętu – rozdział 5,
- zbierających zużyty sprzęt – rozdział 6,
- prowadzących zakłady przetwarzania – rozdział 7,
- prowadzących działalność w zakresie recyklingu – rozdział 8,
- prowadzących działalność w zakresie innych niż recykling procesów odzysku – rozdział 8,
- organizacje odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego – rozdział 9.

#### Najważniejsze z nich to:

##### Obowiązki wprowadzającego sprzęt:

sporządzenie i przedłożenie Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska, w terminie do 15 dnia miesiąca następującego po kwartale, w którym nastąpiło wprowadzenie sprzętu, sprawozdania o ilości i masie wprowadzonego sprzętu, z podziałem na grupy i rodzaje sprzętu, opracowanie przeznaczonej dla prowadzących zakłady przetwarzania informacji dotyczącej ponownego użycia i przetwarzania zużytego sprzętu, w terminie 12 miesięcy od dnia wprowadzenia nowego typu sprzętu, sporządzenie i przedłożenie Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska:

- 1) do 30 dnia miesiąca następującego po kwartale, sprawozdania o masie zużytego sprzętu zebranego, poddanego przetwarzaniu, odzyskowi, w tym recyklingowi oraz unieszkodliwianiu,
- 2) do dnia 31 marca po roku, w którym nastąpiło zebranie lub odzysk, w tym recykling, zużytego sprzętu, sprawozdania o osiągniętych poziomach zbierania, odzysku i recyklingu zużytego sprzętu, sporządzenie i przedłożenie Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska, w terminie do dnia 31 marca każdego roku, wykazu zakładów przetwarzania.

##### Obowiązki wprowadzającego sprzęt przeznaczony dla gospodarstw domowych:

dołączanie do sprzętu przeznaczonego dla gospodarstw domowych informacji dotyczących zakazu umieszczania zużytego sprzętu łącznie z innymi odpadami, potencjalnych skutków dla środowiska i życia ludzi wynikających z obecności składników niebezpiecznych w sprzęcie oraz masy sprzętu, informowanie o systemie zbierania zużytego sprzętu oraz roli, jaką gospodarstwo domowe spełnia w przyczynianiu się do ponownego użycia i odzysku, w tym recyklingu zużytego sprzętu, zapewnienie zbierania zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych, jeżeli ten sprzęt powstał ze sprzętu wprowadzonego na terytorium kraju:

- 1) po dniu 13 sierpnia 2005 r. – obowiązek dotyczy wprowadzającego sprzęt w stosunku do sprzętu, który został przez niego wprowadzony,
- 2) do dnia 13 sierpnia 2005 r. – obowiązek dotyczy wprowadzającego sprzęt tej samej grupy określonej w załączniku nr 1 do ustawy, proporcjonalnie do jego udziału w masie wprowadzonego sprzętu.

##### Obowiązki użytkownika sprzętu:

użytkownik sprzętu przeznaczonego dla gospodarstw domowych jest obowiązany do oddania zużytego sprzętu zbierającemu zużyty sprzęt, zabrania się umieszczania zużytego sprzętu łącznie z innymi odpadami,

##### Obowiązki zbierającego sprzęt:

selektywne zbieranie zużytego sprzętu, nieodpłatne przyjmowanie zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych, przekazanie wójtowi, burmistrzowi albo prezydentowi miasta, na terenie którego działa w terminie 30 dni od dnia podjęcia działalności, informacji zawierającej ( również w przypadku zmiany lub zakończenia działalności ):

- a) firmę oznaczenie siedziby i adres albo imię, nazwisko i adres zbierającego zużyty sprzęt, adresy punktów zbierania zużytego sprzętu, w tym punktów sprzedaży sprzętu, sporządzenia i przedłożenia Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska w terminie do 30 dnia miesiąca następnego miesiąca następującego po kwartale, w którym nastąpiło zebranie zużytego sprzętu, sprawozdania o masie zebranego i przekazanego do prowadzącego zakład przetwarzania zużytego sprzętu;

##### Obowiązki sprzedawcy detalicznego i hurtowego:

informowanie zakupujących sprzęt o wysokości kosztów związanych ze zbieraniem i zagospodarowaniem zużytego sprzętu, jeżeli taką informację uzyskał od wprowadzającego sprzęt, umieszczenie w punkcie sprzedaży informacji o punktach zbierania zużytego sprzętu, sprzedaż sprzętu przeznaczonego dla gospodarstw domowych wraz z dołączoną informacją o sposobie postępowania z nim i odpowiednio oznakowanego,

- nieodpłatne przyjęcie zużytego sprzętu w ilości nie większej niż sprzedawany nowy sprzęt, jeżeli zużyty sprzęt jest tego samego rodzaju,
- nieodpłatne przekazanie przyjętego zużytego sprzętu prowadzącemu zakład przetwarzania - sprzedawca detaliczny może przekazać zużyty sprzęt również sprzedawcy hurtowemu (nieodpłatnie).

Przepisy ww. ustawy regulują również kwestię karania w przypadku niedostosowania się do nowych przepisów.

Jednocześnie informuję, że wprowadzający sprzęt zostali powiadomieni odrębnymi pismami, zawierającymi obowiązki ww. podmiotów.

Osoby zainteresowane uzyskaniem dodatkowych informacji prosimy o zgłaszanie się do Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Łobzie przy ul. Niepodległości 13, tel. 091-39761 – 77.

REKLAMA

### Izba Rzemieślnicza MŚP w Szczecinie i Cech Rzemiosł Różnych w Łobzie organizuje kurs pedagogiczny i bhp

dla chętnych do prowadzenia działalności gospodarczej i szkolenia uczniów. Kurs odbywać się będzie w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych w Łobzie, ul. Słowackiego 6. Zainteresowanych prosimy o kontakt ze Starszą Cechu Wiesława Metza tel. 501 762 765.

## OFERTY PRACY



## AKTUALNE NA DZIEŃ 19.06.2006r.

- Firma "Michałów" w Węgorzynie zatrudni: **Betoniarza** Tel. (091)3971-751, 500-000-990
- P.P.H. "Rolpek" w Dobrej zatrudni: **Kierowcę kat. B, Piekarza** Tel. (091)3914-548
- P.P.H.U "Alf" w Łobzie zatrudni: **Mechanika samochodowego** Tel. (091)397-37-05
- Firma "Rivaal" w Łobzie zatrudni: **Stolarza, Technik stolarz (obsługa CNC i wykonywanie modeli)** Tel. (091)3976-221
- OHP w Łobzie zatrudni: **Stolarza mistrza (wymagany kurs pedagogiczny)** Tel. (091)397-30-99
- Firma Handlowo-Usługowa "Trójka" w Węgorzynie zatrudni: **Kierowcę kat. C+E** Tel. (091) 397-16-54
- Zakład Fryzjerski "Karin" Osinów Dolny zatrudni: **Fryzjera damsko-męskiego** Tel. (091)4144-310 Pracodawca zapewnia zakwaterowanie
- Sklep Spożywczo - Przemysłowy "Chrobry" w Łobzie zatrudni: **Sprzedawcę** Tel. 509-56-44-91
- Firma Media Group ze Szczecina zatrudni na terenie powiatu łobeskiego: **Przedstawiciela handlowego** Tel. (091)485-41-48
- „Netto” w Łobzie zatrudni: **Sprzedawcę** Tel. (091)397-61-29
- PPUH "Jamex" w Węgorzynie zatrudni: **Betoniarza** Tel. (091)3971-951
- „Intertransport” w Goleniowie zatrudni: **Kierowcę kat. C+E** Tel. (091)407-30-69
- Piekarnia i Cukiernia "Drożdżyk" w Łobzie zatrudni: **Sprzedawcę, Piekarza, Cukierników** Tel. (091)397-41-04
- Starostwo Powiatowe w Łobzie ogłasza nabór na stanowisko: **Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych** Tel. (091)397-40-88
- Auto - Szlif A. Jeleński w Łobzie zatrudni: **Tokarza** Tel. kom. 696-44-22-62
- EURO -TRANSPORT Gryfice zatrudni: **Kierowcę kat C+E** Tel. (091) 384-25-27
- Gimnazjum w Zespole Szkół Gimnazjalnych w Resku zatrudni: **Nauczyciela języka niemieckiego, Nauczyciela języka angielskiego** Tel. (091) 395-17-40
- Jeronimo Martins Dystrybucja S.A. (sklep Biedronka) zatrudni: **Kasjerów handlowych** Tel. 0 696-00-00-47
- Usługi Transportowe "AR TRANS" zatrudnią: **Kierowcę kat C+E** Tel. (091) 397-62-08
- Firma Handlowo Usługowa "TYM-POL" zatrudni: **Kierowcę kat C+E, Mechanika samochodowego** Tel. 0 606-97-61-62.

## Na walnym SM „Jutrzenka”

## W Resku wybrali ogrzewanie indywidualne

**(ŁOBEZ-RESKO) Walne zebranie delegatów Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” przyniosło rozwiązanie kwestii ogrzewania w budynkach spółdzielni w Resku. Jak wynika z ankiety, większość woli ogrzewanie indywidualne.**

Na ostatnim zebraniu grup członkowskich w Resku postawiono propozycję przeprowadzenia ankiety, która mogłaby pomóc w podjęciu decyzji i przedstawić delegatom innych grup stanowisko mieszkańców bloków przy ulicy B. Prusa w sprawie ogrzewania ich bloków.

Ankieta nie objęła jedynie pięciu mieszkańców. 50 osób wypowiedziało się za zainstalowaniem indywidualnego ogrzewania gazowego, 19 osób było przeciw, trzy nie wyraziły zdania. Spośród tych 50 osób większość wolałaby zaciągnąć kredyt na przeprowadzenie inwestycji, pozostali chcą sfinansować założenie ogrzewania gazowego z własnych środków. Jednocześnie 19 osób złożyło do spółdzielni wniosek o założenie ogrzewania wspólnego.

- Ankiety przeprowadzono pod kątem wprowadzenia ogrzewania indywidualnego. Zrobiono tak dlatego, ponieważ uważamy, że jest to korzystniejsze rozwiązanie, mimo, że jest ono droższe. Lokatorzy całej spółdzielni



zalegają z płatnościami na łączną kwotę 400 tys zł. Mimo tego wynik finansowy spółdzielni jest dodatni. To zadłużenie zostało pokryte właśnie z naszych czynszów lub z lokali użytkowych. Te pieniądze mogłyby być wykorzystane w lepszy sposób. Dlatego uważamy ogrzewanie indywidualne za lepsze, bo zmusza to każdego użytkownika do szanowania swoich pieniędzy. W tym momencie spółdzielnia jest sponsorem tych, którzy nie płacą. Wiemy przecież, że skala potrzeb ludzi jest różna. Ludzie często wydają pieniądze na potrzeby wyższego rzędu, zapominając o kwestiach podstawowych. Dlatego jesteśmy zwolennikami ogrzewania indywidualnego. Będzie to bardziej mobilizować tych, którzy kosztami

ogrzewania swoich mieszkań chcą obciążać innych – przedstawił stanowisko większości Antoni Adamcewicz.

- Koszty zaciągnięcia kredytu wynosić będą szacunkowo około 400 tys zł. Jak dowiadaliśmy się w banku, pożyczka spłacana będzie przez 5 lat i obciąży ona mieszkańców kwotą 2 zł na metr kwadratowy. – poinformowała prezes Jolanta Wasielewska.

Pomimo wyraźnych wątpliwości wyrażonych przez niektórych delegatów, większość głosowała za postawionym przez Adamcewicza wnioskiem o zmianę ogrzewania na ogrzewanie indywidualne. Zaznaczono również, że rozpoczęcie inwestycji możliwe będzie dopiero po nadchodzącym sezonie grzewczym. (gp)

### Czy Łobez ma swoją specyfikę?

## Szansa producentów na wypromowanie

**(ŁOBEZ) 23 czerwca w Łobeskim Centrum Turystyki zebrał się lokalni producenci produktów żywnościowych, które mogą zostać uznane za regionalną specyfikę.**

Spotkanie, na które zaproszono kilkudziesięciu producentów, miało charakter kilkugodzinnego seminarium, prowadzonego przez Magdalenę Głodel z Ministerstwa Rolnictwa. Jego przedmiotem były produkty chronione, będące swego rodzaju znakiem danego regionu i elementem podtrzymującym lokalne tradycje, promujące jednocześnie zdrową żywność. Magdalena Głodel przedstawiła sposoby ochrony produktów na przykładzie trzech krajów unijnych: Francji, Włoch i Niemiec. Rejestracja produktów nie dotyczy

mocnych alkoholi. Te chronione są osobnymi zapisami. Według prowadzącej seminarium, w Polsce wielu producentów ma szansę uzyskać dla swoich produktów statut gwarantowanej tradycyjnej specjalności. Tego typu klasyfikacja jest dość mało powszechna w krajach „starej” Europy, w których większość tradycyjnych produktów chroniona jest na zasadzie pochodzenia geograficznego. Nasi producenci mają szansę na wypromowanie artykułów przygotowywanych zgodnie z tradycyjnymi normami, nie przyporządkowanych do danego miejsca.

Wpisanie na listę tego typu produktów gwarantuje również prawo do używania danej nazwy tylko i wyłącznie producentom spełniającym określone normy. Przykładem tego może być choćby ser „feta”. Od 2007 roku nazwy tej używać będą mogli tylko producenci greccy. (gp)



**OGŁOSZENIE - BURMISTRZ RESKA**

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych na terenie miasta Resko.

**1. Nieruchomość gruntowa oznaczona numerem geodezyjnym 234/3** o powierzchni 341 m<sup>2</sup> położona przy ulicy Mjr H. Sucharskiego 50, posiadająca księgę wieczystą Nr 5091, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową

**Cena wywoławcza - 10.614,00 złotych**

w tym: cena gruntu - 8.600,00 złotych  
22 % VAT - 1.892,00 złotych  
koszt operatu szacunkowego - 122,00 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 28.07.2006 roku o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie tut. Urzędu pok. Nr 7.

**2. Nieruchomość gruntowa oznaczona numerem geodezyjnym 234/4** o powierzchni 358 m<sup>2</sup> położona przy ulicy Mjr H. Sucharskiego 51, posiadająca księgę wieczystą Nr 5092, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową

**Cena wywoławcza - 11.138,60 złotych**

w tym: cena gruntu - 9.030,00 złotych  
22 % VAT - 1.986,60 złotych  
koszt operatu szacunkowego - 122,00 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 28.07.2006 roku o godz. 10<sup>20</sup> w siedzibie tut. Urzędu pok. Nr 7.

**3. Nieruchomość gruntowa oznaczona numerem geodezyjnym 234/5** o powierzchni 323 m<sup>2</sup> położona przy ulicy Mjr H. Sucharskiego 52, posiadająca księgę wieczystą Nr 5093, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową

**Cena wywoławcza - 10.065,00 złotych**

w tym: cena gruntu - 8.150,00 złotych  
22 % VAT - 1.793,00 złotych  
koszt operatu szacunkowego - 122,00 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 28.07.2006 roku o godz. 10<sup>40</sup> w siedzibie tut. Urzędu pok. Nr 7.

**4. Nieruchomość gruntowa oznaczona numerem geodezyjnym 234/6** o powierzchni 332 m<sup>2</sup> położona przy ulicy Mjr H. Sucharskiego 53, posiadająca księgę wieczystą Nr 5094, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową

**Cena wywoławcza - 10.333,40 złotych**

w tym: cena gruntu - 8.370,00 złotych  
22 % VAT - 1.841,40 złotych  
koszt operatu szacunkowego - 122,00 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 28.07.2006 roku o godz. 11<sup>00</sup> w siedzibie tut. Urzędu pok. Nr 7.

**5. Nieruchomość gruntowa oznaczona numerem geodezyjnym 234/16** o powierzchni 392 m<sup>2</sup> położona przy ulicy Mjr H. Sucharskiego 41, posiadająca księgę wieczystą Nr 5092, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową

**Cena wywoławcza - 12.200,00 złotych**

w tym: cena gruntu - 9.900,00 złotych  
22 % VAT - 2.178,00 złotych  
koszt operatu szacunkowego - 122,00 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 28.07.2006 roku o godz. 11<sup>20</sup> w siedzibie tut. Urzędu pok. Nr 7.

**6. Nieruchomość gruntowa oznaczona numerem geodezyjnym 774/10** o powierzchni 446 m<sup>2</sup> położona przy ulicy Boh. Warszawy 7, nie posiadająca księgi wieczystej, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową z funkcjami uzupełniającymi.

Nieruchomość znajduje się na obszarze podlegającym ochronie prawnej tj. na terenie Starego Miasta w Resku, które wpisane jest do rejestru zabytków / dec. Nr 78 z dn. 27.02.1956r., KL.V-0/62/56 / w związku z powyższym projekt zagospodarowania terenu wymaga uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Szczecinie.

**Cena wywoławcza - 16.054,58 złotych**

w tym: cena gruntu - 12.960,00 złotych  
22 % VAT - 2.851,20 złotych  
koszt operatu szacunkowego - 122,00 złotych  
koszt dokumentacji do założenia księgi wieczystej - 121,38 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 28.07.2006 roku o godz. 11<sup>40</sup> w siedzibie tut. Urzędu pok. Nr 7.

Wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia **24.07.2006 roku na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Resku 91937600010050651520030007 Bank Spółdzielczy Gryfice O/Resko**. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu nie później niż przed upływem 3 dni, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygrał.

Uczestnikowi wygrywającemu przetarg wadium zalicza się na poczet ceny nabycia. Jeżeli wyłoniony w drodze przetargu kandydat na nabywcę zażyczy sobie okazania granic jest on zobowiązany do wpłacenia w terminie 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Resku 91937600010050651520030007 Bank Spółdzielczy Gryfice O/ Resko kwoty wynikającej z umowy zawartej z jednostką geodezyjną na roboty wyłonioną w drodze przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie dokona wymaganej wpłaty ceny, w terminie i miejscu oraz w wcześniej uzasadnionym usprawiedliwieniu w terminie i miejscu sprzedającego do zawarcia umowy notarialnej organizator przetargu nie odpowiada za skutki zawarcia umowy, a wpłacone wadium i koszt okazania granic nie podlega zwrotowi. Koszty notarialne i sądowe pokrywa kupujący. Zastępczo organizator przetargu nie odpowiada za skutki nieważenia przetargu.

REKLAMA



# Wakacje z jogą

Nie przegap okazji, zrób coś dla swojego ciała, ducha i umysłu.

## Ćwicz jogę!

Ćwiczenia doskonałe dla osób w każdym wieku i na każdym poziomie sprawności.

Zajęcia: Łobeski Dom Kultury  
Dwa razy w tygodniu, od 4 lipca 2006 r.

**Zapisy do końca miesiąca. Tel. 0501 298 757**

## POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW OCHRONY



# O'CHIKARA



## OGŁASZA NABÓR NA NOWY SEMESTR

- niskie czesne
- darmowe podręczniki
- zdobycie licencji 2 stopnia bez egzaminu państwowego
- wysoką jakość kształcenia
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota, niedziela)

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56

www.toyota.pl



## ...wystarczy 35 800 zł\*

Teraz wystarczy 35 800 zł, żeby dzięki nowej Toyocie Avensis zrobić oszałamiające wrażenie nie tylko na teściowej. Luksusowe wnętrze. Elegancka sylwetka. Imponujące parametry jazdy. Temu nikt się nie oprze.



TODAY TOMORROW TOYOTA



\*W kredycie 50/50. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (prowidzja bankowa 0%) - 3,01%. Łączny koszt kredytu (przykładowa wysokość 35 800 zł) spłacanego po roku w jednej ratie - 1 045,36 zł. Uwzględniono szacunkowy koszt ubezpieczenia pojazdu. Wpłata własna od 35 800 zł. Kalkulacja z 30.03.2006.

Toyota Motor Poland wraz z całą siecią Autoryzowanych Stacji Dealerskich uzyskały certyfikat ISO 9001:2000 i ISO 14001:2004 w zakresie sprzedaży i produkcji samochodów. Zostało to potwierdzone zwycięstwem w kategorii „Najlepsza sieć serwisowa” w Narodowym Auto Testie 2005 („Auto Świat”, nr 12 z 20.03.2006).

Avensis - zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 5,8 do 9,5 l/100 km. Emisja CO<sub>2</sub> (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 133 do 228 g/km. Szczegółowe informacje o dodatkach podlegających przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odpady i recyklingu samochodów wyszczególnionych z eksploatacją, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podrozdziale: Recykling samochodów.

ZAPRASZAMY DO SALONÓW:

TOYOTA **nowogard mk** SP. Z O.O. 

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard  
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,  
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701  
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

## Problemy małych miejscowości

## Rozmowa z sołtysiem Dobieszewa Stanisławem Polnym



Do Dobieszewa dojechać można powiatową drogą, która w tej wsi właściwie się kończy. Mimo, że jest to droga powiatowa, to jej stan zdaje się nam mówić, że ostatnim jej administratorem był jakiś przedwojenny Niemiec. Wjeżdżając do wsi oczom podróżników ukazują się zrujnowane budynki po byłym PGR, należące obecnie do Agencji Nieruchomości Rolnych.

- Nikt się tutaj nimi nie zajmuje. Mieszkańcy wsi coś tam czasem posprzątają, ale ciągle każe się nam czekać na ich rozbiórkę, sprzedaż, czy remont. Stan w jakim znajdują się budynki stwarza również niebezpieczeństwo dla naszych dzieci, które bawią się przecież wszędzie. – przedstawia nam sytuację sołtys Stanisław Polny.

Wjeżdżamy dalej. Od razu rzuca się w oczy różnica między zamieszkaną częścią wsi, a pomnikami kolektywizacji. Wieś wygląda na zadbaną i dość czystą.

- To zasługa naszych mieszkańców. Potrafię odpowiednio umotywić ludzi do działania. Organizujemy wspólną pracę, a potem bawimy się wspólnie. Udało mi się także zlikwidować proceder wywożenia nieczystości i rozlewania ich wokół wsi. Bierzymy udział w konkursie „Piękna wieś”. Naterenie wsi pracuje człowiek z robot interwencyjnych, który pomaga nam w utrzymaniu porządku. Wątpię jednak w nasze szanse z powodu przebiegającego przez wieś kanału, który szpeci wygląd wsi. – mówi sołtys.

Na przeciw domu sołtysa stoi jednonawowy XII – wieczny kościół, zbudowany z kamienia, pokryty

drewnianym dachem. Na tyłach kościoła stoi drewniana dzwonnica, niedawno odremontowana przez mieszkańców.

Wszystko musiało być zrobione według dawnych wzorów i pod kontrolą konserwatora zabytków. – dodaje nasz przewodnik.

W głębi obok niewielkiego cmentarza polskiego znajduje się kilkanaście niemieckich grobów, ludzi którzy niegdyś tu mieszkali. Uwagę przykuwa jeden szczególny grób. Pochowany jest w nim młody członek SS, zmarły jeszcze przed wybuchem wojny.

- To byli po prostu ludzie. Mieszkali tutaj, żyli, wiele zbudowali; źle byłoby, gdyby ich groby wały się w nieładzie. Ich potomkowie byli nieraz u nas i dziękowali nam za zadbanie o groby ich przodków. – mówi sołtys.

W rozmowie przechodzimy nieubłaganie do problemów współczesnych.

- Wcześniej nie tu praktycznie się

nie działo. Gościliśmy u nas chór „Uśmiech”, na nasze imprezy przyjeżdżają ludzie z całej gminy. Mamy ładny kościół, ale w nocy łatwo jest go okraść. Gdyby na przeciwko postawiono lampę, mogłoby to odstraszyć ewentualnych śmiół



ków. Niestety, staram się o to od dłuższego czasu na każdej sesji i jak na razie nie widzę efektów. Mimo niewielkiej liczby dzieci (w 152 – osobowej wsi jest ich 18) brakuje nam świetlicy. Mamy już upatrzony budynek, wymagający jednak remontu, więc musieliśmy zbudować prowizoryczną konstrukcję, którą w razie potrzeby przykrywamy materiałem i organizujemy imprezy. – wylicza potrzeby sołtys Stanisław Polny.

Z sołtysiem rozmawiał Grzegorz Paciorek.



Na tym słupie przydała by się lampa



**MARPOL-OKNA**

UL. BOH. WARSZAWY 64A · NOWOGARD

tel./fax 091 392 70 22  
marpolokna@neostrada.pl

**Wiosenna PROMOCJA!!!**

- transport - gratis
- fachowy pomiar i doradztwo - gratis
- parapet wewnętrzny PCV - gratis

- Parapety, rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- Profil 3 i 5 komorowy DECEUNINCK
- Okucia MACO lub GU
- Sprzedaż ratalna

**GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE**

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy  
od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie  
od 8.00 – 17.00 Soboty od 8.00 – 14.00  
Dobra Ul. Bema 2  
Tel/Fax: (091) 39 14 055

**Zakład Mechaniki Pojazdowej**

*Witold Śładkiewicz*

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Łobez, ul. Waryńskiego 1, tel. 503 390 689  
(Stacja pogotowia ratunkowego)

**Reklama  
w gazecie  
091 397 37 30**

**SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH**

**Skupujemy**

- złom stalowy, kolorowy, puszki, makulaturę, plastiki i folia
- Samochody osobowe, ciężarowe - punkt przyjęcia
- maszyny rolnicze - skup sprzedaż
- usługi transportowe z dźwigiem do 1,5 ton transport, załadunek, cięcie większych elementów złomu u klienta gratis.
- Sprzedaż złomu użytkowego

ŁOBEZ Podgórna 18, ☎ 508-304-400, 606-762-527

**DRUKARNIA**

**Oferujemy druk:**

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730



## Uderzył w drzewo skradzionym motocyklem

# RANNY LEŻAŁ W ROWIE, A KOLEDZY ZACIERALI ŚLADY

**(DALNO-DOBIESZEWO)**  
Fatalnie zakończyła się dla trójki młodych mężczyzn kradzież dwóch motocykli. Jeden z nich o mało nie stracił życia, gdy ukradzionym motorem uderzył w drzewo. Jego koledzy, zanim wezwali karetkę, próbowali zatrzeć ślady. Poszkodowany leżał w tym czasie w rowie.



człowiek. Policjanci jadą tam i znajdują leżącego przy drodze młodego człowieka. Karetka zabiera go do szpitala w Drawsku Pom. Tam okazuje się, że ma poważne obrażenia wewnętrzne. Lekarze rozpoczynają walkę o jego życie.

W tym czasie policjanci przystępują do wyjaśnienia sprawy. Mężczyzna, który powiadomił pogotowie twierdzi, że znalazł ofiarę przypadkiem. Sprawa jest dziwna, gdyż nie ma żadnego pojazdu ani widocznych śladów, które by pozwalały stwierdzić, co się mężczyźnie stało.

Równolegle policjanci poszukujący skradzionych motocykli trafiają na nie w jednym z garażów w Dobieszewie. Jeden z nich jest uszkodzony, więc domyślają się, że może to mieć związek z

leżącym mężczyzną, którym okazuje się mieszkaniec Dalna Sylwester B. Sprawa nabiera przyspieszenia. Wynajmującym garaż, gdzie ukryto motory, okazuje się drugi mieszkaniec Dalna Adam P. Policjanci zaczynają składać te informacje w jedną całość.

Ustalają, że trzech mieszkańców Dalna; Sylwester B., Adam P. i Rajmund L. ukradło motocykle w Przyborzu. Przewożą je do garażu w Dobieszewie. Sylwester B.

wybiera się skradzionym motorem na przejażdżkę i uderza w drzewo. Zaniepokojeni jego dłuższą nieobecnością koledzy szukają go i znajdują leżącego przy drodze. Zamiast natychmiast powiadomić pogotowie, chowają do garażu motocykl i zacierają ślady. Wzywają na pomoc kolegę z Dalna, który ma poinformować pogotowie, że przypadkiem znalazł uszkodzonego. Zanim Sylwester B. zabierze karetkę mija trochę czasu. Jego koledzy nie zdają sobie sprawy z tego, że czas gra na niekorzyść uszkodzonego, że może on umrzeć. Obydwaj zostają zatrzymani i po złożeniu wyjaśnień zwolnieni. Może im zostać postawiony zarzut narażenia życia przez nie udzielenie pomocy w niebezpieczeństwie. (r)

Trzech młodych mężczyzn z Dalna wypatrzyło w Przyborzu dwa motocykle, które im się spodobały. W nocy, z soboty na niedzielę (24 na 25 bm.) weszli na teren Marceliny S. i zabrali motocykle marki Honda i Suzuki. Właścicielka wyceniła każdy na 5 tys. zł. Szybko zorientowała się w kradzieży i rano powiadomiła o tym policję.

Tego samego ranka, po godzinie ósmej, policja zostaje powiadomiona przez pogotowie ratunkowe w Łobzie, że na drodze Dobieszewo-Rekowo leży

## Otwarcie gimnazjum w Resku

## Ostatni rocznik oglądał szkołę z zazdrością



**(RESKO)** Otwarcie nowo wybudowanego gimnazjum w Resku było wydarzeniem nie tylko lokalnym czy powiatowym. To wydarzenie na skalę krajową, na co zwróciła uwagę przedstawiciel banku finansującego inwestycję i jednocześnie radna samorządu Bydgoszczy.

Oprócz nowego budynku gimnazjum dyrekcja szkoły mogła pochwalić się znakomitą programem artystycznym. Najpierw uczniowie pożegnali starą szkołę, tańcząc na boisku poloneza. W togach wyglądało to naprawdę imponująco. Później przeszli ulicami miasta pod nowy budynek. Tutaj odbyło się przekazanie sztandaru najmłod-

szym uczniom i ceremonia otwarcia szkoły. Wielu gości nie szczędziło gratulacji obu burmistrzom – Janowi Olszewskiemu i Arkadiuszowi Czerwińskiemu - dzięki którym ta szkoła powstała. W czasach jakże trudnych, gdy wiele szkół w kraju jest zamykanych.

Wzruszenie udzieliło się nawet wykonawcy, prezesowi nowogardzkiej spółki Grinbud panu Marianowi Jeżowi, który zachęcał młodych do kształcenia w zawodach budowlanych, a nawet byłby skłonny ufundować dla uczniów stypendium. Dzisiaj problem w budownictwie polega na tym, że brakuje techników i inżynierów, a coraz częściej też wykwalifikowanych pra-

cowników, bo większość wyjeżdża za granicę.

Najzdolniejsi gimnazjaliści otrzymali nagrody, a wszyscy świadectwa ukończenia szkoły. Mówili z zazdrością, że nie dane im było uczyć się w takiej szkole. Później w górę pofrunęły birety i nastąpiło otwarcie szkoły. W holu ks. dr Tadeusz Uszkiewicz poświęcił szkołę i można było obejrzeć wystawę kronik i zdjęć szkolnych, a także przejść korytarzami. Co prawda trwają tu jeszcze prace wykończeniowe, ale niektórzy uczniowie już się cieszyli, że będą tu się uczyć. Do 1 września wszystko ma być gotowe na przyjęcie gimnazjalistów. KAR

## Ks. Krzysztof Maj opuszcza parafię



**(ZAJEZIERZE)** Wiadomość była niespodziewana – ks. Krzysztof Maj z parafii w Zajezierzu został przeniesiony do innej miejscowości.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, do 30 czerwca ks. Maj ma opuścić Zajezierze i udać się na posługę duszpasterską do parafii w Będargowie, w gminie Pełczyce, w powiecie choścheńskim. Ta decyzja jego przełożonych związana jest z konfliktem, do jakiego doszło w tamtejszej parafii w kościele w Jarosławsku, gdzie wierni domagali się odwołania proboszcza Edwarda Masnego zarzucając mu niegospodarność. Spór między wiernymi w Jarosławsku a proboszczem parafii trwał od 13 lat i by go w końcu przeciąć, arcybiskup Zygmunt Kamiński zdecydował o wymianie proboszczów. Ks. Maj ma objąć parafię w Będargowie i przywrócić jej normalne funkcjonowanie.

Wczoraj odprawił mszę pożegnalną w kościele w Wysiedlu, któremu przywrócił dawną świetność. Żegnało go wielu łobezian, w tym z Klubu Nauczyciela, którego był stałym gościem. Jak się dowiedzieliśmy, decyzja o jego przeniesieniu także tutaj wzbudziła emocje. Wierni i przyjaciele księdza nie chcą się z nią pogodzić. Podjęli akcję zbierania podpisów pod petycją o pozostawienie księdza Maja w parafii zajezierskiej. (r)

## JASIŃSCY SKARŻĄ BURMISTRZA

**(ŁOBEZ)** Kilkanaście tygodni temu pisaliśmy o walce państwa Jasińskich o godne warunki życia. Od 1999 roku mieszkańcy domu przy ulicy Bema walczyli o odgrzybienie swojego mieszkania i remont całego domu. Na wysłane do gminy pisma nie uzyskują od dłuższego czasu odpowiedzi. W końcu sprawa trafi na najbliższą sesję Rady Miejskiej w Łobzie. Do przewodniczącej rady napłynęła skarga złożona na burmistrza, jego zastępcę, kierownika wydziału infrastruktury Ewę Ciechańską i firmę Administrator. Przedmiotem skargi jest brak reakcji odpowiednich władz na zgłaszane problemy oraz nieodpisywanie na nadsyłane skargi. (gp)



Każdy wziął z niego to co potrafił, co umiał wziąć.

# Niech żyje zjazd!

Choćby najbarwniejszy opis minionego zjazdu nie odda emocji, jakie mu towarzyszyły. Bo jak opisać ten kilkuset osobowy tłum tańczący wieczorem na placu szkolnym, jak opisać łzy ukradkiem ocierane podczas wspomnień, to płasanie starszych już wiekiem ludzi na polanie w Boninie... Nie sposób, a jednak to się wszystko zdarzyło. W Łobzie anno domini 2006.

To wszystko dzięki ogromnej pracy organizatorów, którzy czują tę wspólnotę szkolnych murów sprzed lat, ten sentyment, tę więź, która ich łączy z kolegami i koleżankami, z wychowawcami. Na scenie wszyscy oni otrzymali brawa za to, że potrafili ściągnąć na szkolny plac tak wielką liczbę absolwentów.

Zacząło się mszą świętą w kościele. Później wszystkich w kierunku szkoły poprowadziła łobeska orkiestra dęta.

W budynku zaczęło się od oglądania kronik szkolnych, zdjęć, rozpoznawania swoich roczników i wydarzeń sprzed lat. Przypominania sobie. Znakomicie umożliwiła to szkoła, gdzie w każdym miejscu można było natknąć się na stare fotografie, na piętrze w przygotowanej kawiarence wypić kawę, posiedzieć w bibliotece, wejść do każdej klasy i zobaczyć, czym teraz żyje szkoła. Także zajrzeć do stoisk promocyjnych gminy i powiatu. Właśnie ukazał się zupełnie "świeży" plan miasta i gminy Łobez.

Było podniosłe, gdy zaśpiewano hymn, było smutno, gdy minutą cichszy uczczono tych, co odeszli na zawsze, było sentymentalnie, gdy za-



Krystyna Szymkowicz, obecnie Krok (druga z prawej), z koleżankami, rocznik 1971

śpiewał Artur Osieczko i uczniowie, było swojsko, gdy poszczególne roczniki rozeszły się wspominając lata szkolne, grupkami poszły zwiedzać miasto, odwiedzać znajomych i rodziny.

Wszystko utrwalone na zdjęciach, mnóstwie zdjęć, bo do wspólnych ujęć stawały poszczególne roczniki, a trwało to i trwało, kilka godzin. Nazajutrz efekt można było zobaczyć już na fotografiach, po kilka dla każdego.

Jak przystało na noc świętojańską, puszczanie wianków na Redze, a wieczorem bal na sto fajerek. Cały plac rozkołysany tą radością spotkań, bez troskiej zabawy, lek-



Marzena Kaczmarek z d. Pasierb (80) i Zbigniew Michalak (77)

Janina Kępińska z domu Piacko



kością powrotu do dzieciństwa. Do upadłego. A rano trzeba było wstać, by zjawić się w Boninie. Piękne tereny stadniny koni wkomponowanej w lasy. Na polanie znowu grupkami. Jest ognisko, gra kapela. Ci najstarsi w pewnym momencie podrywają się do tańca. Wszyscy roześmiani, jakby odmienieni na chwilę.

I przychodzi moment pożegnań. Rozmawiam z panem Jerzym Żurawskim. To kuzyn pana Stanisława, znanego łobeskiego mechanika i kibica. Pan Jerzy, rocznik absolwencki 1950 opowiada o pierwszych latach szkoły, o wyjeździe i karierze konserwatora zabytków, w Nałęczowie, obecnie w Kazimierzu, już na emeryturze. Później także z panią Janiną Piacko, obecnie Kępińską, która jako uczennica wyszła za mąż i nie ukończyła gimnazjum, ale przyjechała, z Łodzi. Jej ojciec był kierownikiem PUR-u w Łobzie. Na polanie



Jerzy Żurawski, rocznik 1950

rozmawiam z panią Krystyną Szymkowicz, obecnie Krok, rocznik 1971. Wyjechała do Niemiec w 1981 i tam założyła rodzinę. I chociaż nie pochodzi z Łobza, bomieszkała w internacie, przyjechała do szkoły po 25

latach. Jest tutaj z dwiema starszymi siostrami (roczniki 61 i 66), które również kończyły szkołę z internatem. Mówi, że chociaż wszystkie trzy chodziły do tej szkoły, to nigdy w niej nie były razem. Teraz są i wszystkie bardzo cieszą się z tego spotkania.

Wczoraj redakcję odwiedza pani Teresa Giedroń, obecnie Hływa. Przyjechała z Hławy. Odwiedza siostrę Alicję

i po raz pierwszy, po tylu latach, uczniów z gimnazjum z rocznika 1949. Przynosi zdjęcia z tamtych lat. Wspomina mamę, Florentynę Giedroń, która uczyła w szkole podstawowej nr 3, która znajdowała się wtedy przy ul. Słowackiego.

Ale też są takie spotkania, jak moje, gdy spotykam znajomą Marzenę Kaczmarek, z domu Pasierb. Wyjechała z Łobza do Nowogardu, ja z Nowogardu do Łobza. Tak to się właśnie przeplata.

Wspomnienia, wspomnienia, wspomnienie... Ludzie poprzez historię szkoły wydają się bliżsi sobie, znajdują coś, co ich łączy, co przerywa mur obojętności i anonimowości. Każdy wziął z niego to co potrafił, co umiał wziąć.

Już dzisiaj zjazd jest historią. Ale jakże żywą. My będziemy jeszcze wielokrotnie do niej wracać.

Kazimierz Rynkiewicz





Pani Krystyna Łazowska

# Bardzo wielu zawdzięcza mu zdrowie, a często życie

Po wielu telefonach od państwa z prośbą o publikację o uzdrowicielskich dokonaniach bioenergoterapeuty Ryszarda Żurowskiego, spełniam państwa prośbę i publikuję przykłady kolejnych cudownych uzdrowień.

Gdy przybyłem do pana Żurowskiego w poczekalni zastałem grupę osób oczekujących jego pomocy. Wśród oczekujących są osoby młode, starsze, dzieci z różnymi schorzeniami, przybyli z różnych części kraju. W poprzednich artykułach zamieściłem rozmowy z pacjentami spoza granic naszego kraju, między innymi ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, jest więc osobą znaną ze swych uzdrowicielskich dokonań nie tylko w naszym kraju, ale także daleko poza granicami. Bioenergoterapeuta przedstawia mi przykłady cudownych uzdrowień, chociaż sam z pokorą zaznacza, że nie czuje się uzdrowicielem i nie ośmieliłby się tak sądzić.

- Uzdrowia Jezus Chrystus poprzez Ducha Świętego, gdy wierzymy w Niego, wzrasta wiara w Jego uzdrowicielską moc. Nigdy nie obiecuje pacjentom, że ich uzdrowię. Wszystko zależy od człowieka i zaawansowania choroby. Jest pewien próg, którego przekroczyć nie można, jedynie co mogę zrobić, to pomóc choremu godnie przeżyć ostatnie dni. - mówi bioenergoterapeuta.

Rozmawiam z pacjentką, która przyjechała z Warszawy z powody niewydolności pracy nerek i czeka ją poważna operacja zagrażająca jej życiu. Będzie się cieszyć, jak jej stan zdrowia nie ulegnie pogorszeniu.

Pani Krystyna Łazowska (na zdjęciu) opowiada mi historię sprzed 4 lat dotyczącą jej męża, u którego po otwarciu jamy brzusznej lekarze stwierdzili rozległe zmiany nowotworowe na organach wewnętrznych. Wtedy przywiozła go córka.

- Wątroba, trzustka, żołądek, jelita określono jako jedną maź, błoto; cytuję słowa chirurga „nie mogliśmy już nic zrobić, jest to już kwestia dni”. Mąż założony miał dren, miejsce operacyjne gdzie znajdowały się szwy przykryte było dużym plastrem, spod którego sączyła się cuchnąca wydzielina. Od naszych znajomych w Warszawie dostaliśmy gazetę, w której opisane były przykłady uzdrowień w Łobzie. Dzisiaj sama się zastanawiam, przecież zabierając męża ze szpitala w tak cięż-

kim stanie, jak on mógł znieść tę podróż, był to miesiąc luty, na drogach gołodół, z Warszawy do Łobza jechali 10 godzin. Mąż mieszkał w hotelu 3 dni, miał dwa seanse dziennie. Po pierwszym seansie mąż zjadł w restauracji pierwszy posiłek od tygodnia i nie wystąpiły bóle. W drodze powrotnej czuł mocne swędzenie w miejscu pooperacyjnym, zauważył że odkleił się plaster na brzuchu i nie sączy się żadna wydzielina, a dren, jak mówił, sam wypadł. Po przyjeździe mąż zrobił w szpitalu USG i badania lekarskie. W szpitalu zebrało się konsylium lekarskie i stwierdzili, że stał się cud, bo nie stwierdzono zmian nowotworowych, wszystko jest w porządku.

Efekt był taki, że po 4 latach pani Łazowska sama przyjechała ze swoimi bólaczkami.

Pani Lucyna Łuczak przyjechała z Gorzowa Wlkp. Od ponad dziesięciu lat występowały u niej zawroty głowy, do utraty przytomności.

- Serce mało mi nie wyskoczyło, leczona byłam w klinice neurologii w Poznaniu, ale bez efektów. Mimo przyjmowania leków stan zdrowia się nie polepszał. Pewnego dnia dostałam adres pana Żurowskiego i postanowiłam spróbować. Po pewnym czasie ustąpiły zawroty i omdlenia, byłam 3 razy, od 3 miesięcy nie wystąpiły objawy choroby. Dzisiaj jestem, ponieważ pośliznęłam się i upadłam, stłukłam pośladek i kość ogonową, nie mogę siedzieć, może i tym razem mi pomoże.

Jerzy Cholewiński przyjechał ze Szczecina. Lekarze stwierdzili u niego nowotwór węzłów chłonnych, nie zgodził się na operację, pomimo że miał trudności z połykaniem, mowa była niewyraźna, zdecydował się jedynie na lampy (naświetlanie).

- Po 3 seansach guz całkowicie zniknął. Lekarze stwierdzili, że to niespotykane, wyznaczili mi kontrolę za 3 miesiące.

Pani Renata Olejnik z Łobza przyszła po pomoc dla 6-letniej córki.

- Przyszłam z powodu krótszej nóżki u córki, ponieważ słyszałam o chłopcu z Drawska, który miał krótszą nóżkę niż córka, a teraz chodzi normalnie, nie kuleje i nie potrzebuje wkładek ortopedycznych. Postanowiłam i ja spróbować. Pan Żurowski zaraz po wejściu do gabinetu powiedział - przyszła pani z dzieckiem z powodu krótszej nóżki, natomiast ja tu widzę poważniejszy problem. U dziecka wystąpił skręt szyjny. Rzadko to się zdarza w tym wieku, córce potrzebna będzie szybko pomoc doświadczonych specjalistów, być może konieczna będzie operacja. Oprócz tego dziecko ma jedno oczko wyraźnie mniejsze, jakby mniej wykształcone i cały czas jest przymrużone z lekko opadającą powieką, policzek jest częściowo zapadnięty. Jak to

usłyszałam od pana Żurowskiego, to się rozplakałam. Lekarze wcześniej tego nie zauważali. Natychmiast pojechałam do poradni ortopedycznej do Szczecina i okazało się, że konieczna jest operacja. W dniu dzisiejszym, to jest 25 czerwca, dziecko jest po operacji i chciałam powiedzieć, że po tygodniu, po wizycie u Żurowskiego, policzek się wypełnił, a oczko nie różni się od prawego, było to jeszcze przed operacją, jestem szczęśliwa i dziękuję mu za to.

Maria Sokół przyjechała z Choszczna. To co usłyszałam od tej kobiety jest wręcz niewiarygodne. Mówi, że cierpiała przez 20 lat i 6 miesięcy, lekarze stwierdzili u niej porażenie nerwu trójdzielnego, nie mogła mówić, jeść, był problem z przelitykaniem, spała w pozycji siedzącej po godzinie na dobę lub dwie, noc dla niej była koszmarem, ból który cierpiała nie do opisu. Po drugim seansie ustąpił, może spać, mowa na tyle jest wyraźna, że można zrozumieć słowa.

Panu Anatolowi Posielskiemu z Gryfic wykonano zabieg operacyjny jamy brzusznej i stwierdzono komórki rakowe z przerzutem na węzły chłonne. Konsylium lekarskie nie zakwalifikowało go na dalszą terapię. Obojętnie co zjadł, występował odruch wymiotny, miał problemy z poruszaniem.

- Wiedziałem, że czeka mnie tylko jedno. Po przeczytaniu w prasie o cudownych uzdrowieniach przyjechałem z opiekunem, ponieważ nie byłbym w stanie wsiąść do autobusu. Obecnie jestem po kilku seansach, mogę jeść, przybrałem na wadze, zniknęły bóle, zacząłem ponownie chodzić naryby, bo jestem zapalonym wędkarzem. Chcę powiedzieć, że pan Żurowski nie brał ode mnie pieniędzy.

Pan Leszek Ostrowski ze Stargardu Szczecińskiego.

- Miałem bardzo silne bóle w jamie brzusznej i dostępne środki nie były w stanie go usmierzyć i wyładowałem w szpitalu. Leżałem dwa tygodnie najpierw w szpitalu w Stargardzie, następnie w Szczecinie na Unii Lubelskiej, ale lekarze nie byli w stanie postawić mi właściwej diagnozy. Przez 2 miesiące schudłem 15 kg, stwierdzono silną anemię z podejrzeniem krwawienia wewnętrznego. Termin operacji wyznaczony był za tydzień. Dowiedziałem się o panu Żurowskim, gdy leżałem w szpitalu. Postanowiłem jeszcze tam szukać pomocy, chociaż nie wierzyłem do końca, czy potrafi mi pomóc. Zadzwoniłem, termin wizyty wyznaczył mi za 3 tygodnie. Gdy mu powiedziałem, że za 3 tygodnie pomoc może okazać się niepotrzebna, bo nie wiem czy dożyje, przyjął mnie natychmiast. Po pierwszym seansie ustąpiły mi bóle całkowicie, mogłem zjeść posiłek i nie wystąpiły wymioty, przez 3 tygodnie przytyłem 7 kg,

na operację nie poszedłem, mam ponownie wykonać wszystkie wyniki.

Pan Nowicki Zygmunt przyjechał z Koszalina. Mówi mi, że bardzo dobrze się czuje, nic mu nie dolega, więc pomyślałem - po co tu przyjechał. Okazuje się, że w 2004 roku stwierdzono u niego zmiany na płucach. Powiedziano mu w szpitalu, że jeżeli nie podda się operacji i chemioterapii (ale o tym zadecydują w szpitalu), to szybko umrze.

- O panu Żurowskim słyszałem od dawna. Po takiej diagnozie przestałem jeść, nie mogłem spać całymi nocami, załamałem się. Wierzyłem, że on mi pomoże. Po dwóch seansach przestałem gorączkować, tak mnie wyciszył i uspokoił, że zacząłem normalnie jeść, powrócił mi sen. Po pół roku zrobiłem prześwietlenie, okazało się, że na płucach nic nie ma, dzięki niemu żyję, jestem szczęśliwym człowiekiem. Dzisiaj jestem profilaktycznie, staram się być raz w miesiącu.

Pani Zofia Lewandowska przyjechała z Choszczna, biopsja wykazała komórki rakowe na tarczycy.

- Wyznaczono mi termin operacji, jednak wcześniej postanowiłam odwiedzić pana Żurowskiego, żeby chociaż wzmocnił mi organizm przed operacją, bo mam problemy z sercem, z tego powodu była odkładana operacja. Operację wykonano mi w Poznaniu, było ogromne zdziwienie lekarzy, gdy okazało się, że nie ma komórek rakowych. Nie mówiłam lekarzowi, że byłam u bioenergoterapeuty, chociaż teraz wiem, że powinnam powiedzieć.

Podchodzi do mnie mężczyzna w wieku około 30 lat i mówi - Ja też chciałem panu coś powiedzieć, niech ludzie wiedzą. Zawsze byłem nerwowy, lekarze mówili, że to nadpobudliwość, brałem leki, ręce tak mi się trzęsły, że nie mogłem pracować. Gdy się ożeniłem, problem się pogłębił, dostawałem szału. Żona zabierała dzieci i wychodziła z domu. Wszystkich podejrzewałem, że coś knują przeciwko mnie. Żona powiedziała - albo będę się leczył u psychiatry, albo ona odchodzi bo boi się o bezpieczeństwo dzieci i swoje. Sąsiedzi mnie unikali. Stwierdzono u mnie schizofrenię. Po 4 wizytach u pana Żurowskiego stałem się innym człowiekiem. Ponoć jestem wzorowym mężem i ojcem. Bardzo mu dziękuję.

Takich przykładów mógłbym przytoczyć dużo więcej, gdyż ciągle przybywają nowe osoby. Popularność bioenergoterapeuty zatacza coraz większe kręgi. Warto o nim pamiętać.

Kazimierz Rynkiewicz

Pań Żurowski przyjmuje w gabinecie w Łobzie w środy, czwartki, soboty; telefon do gabinetu: 091 387 64 60, domowy 091 397 35 24.

# Liceum Plastyczne w Gryficach

Zawód: ..... plastyk  
Specjalność: ..... reklama wizualna

Oprócz zajęć ogólnokształcących,  
oferujemy przedmioty zawodowe:

- historia sztuki
- rysunek i malarstwo
- rzeźba
- podstawy fotografii i filmu
- podstawy projektowania - kompozycja
- reklama wizualna

*Wykładowcami w szkole są uznani w kraju  
i za granicą wybitni artyści*

**72-300 Gryfice, ul. Piłsudskiego 1, tel. (91) 387 70 98**



## WARUNKI PRZYJĘCIA

**Aby studiować na Wydziale Przedsiębiorczości w Gryficach, złóż:**

- oryginał świadectwa dojrzałości,
- zaświadczenie o stanie zdrowia,
- 4 fotografie (podpisane na odwrocie),
- kserokopię dowodu osobistego,
- podanie,
- życiorys,
- dowód wpłaty wpisowego w wysokości 400 zł.

Zaznacz też stopień znajomości języka obcego, aby trafić do grupy o odpowiednim stopniu zaawansowania.

Wszystkie druki znajdziesz w Dziekanacie Wydziału Przedsiębiorczości w Gryficach lub na stronie internetowej [www.zpsb.szczecin.pl](http://www.zpsb.szczecin.pl).

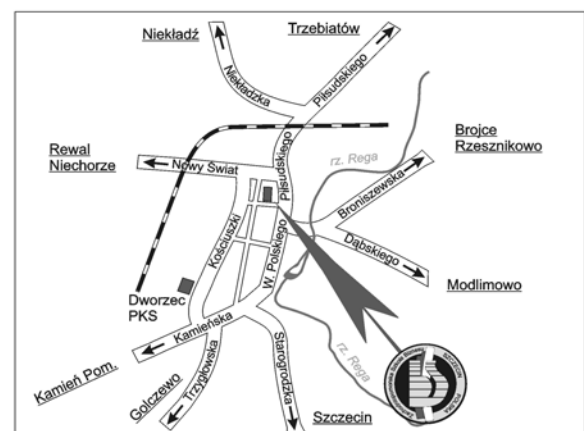


## CENTRUM INFORMACYJNE DLA KANDYDATÓW

**Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie  
Wydział Przedsiębiorczości w Gryficach**

ul. Piłsudskiego 1, 72-300 Gryfice  
tel./fax (91) 384-47-32

e-mail: [gryfice@zpsb.szczecin.pl](mailto:gryfice@zpsb.szczecin.pl)  
[www.zpsb.szczecin.pl](http://www.zpsb.szczecin.pl)



## Stara rada z nowym statutem

## Walne zebranie delegatów Spółdzielni

**(ŁOBEZ) Spory wokół Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” miały swój finał znaleźć na walnym zebraniu delegatów. Zebranie, którego koniec niektórzy planowali przed północą przeciągnęło się do późnych godzin nocnych i obfitowało w wiele burzliwych dyskusji i sporów. Zmieniono statut spółdzielni, obniżono stawkę remontową i nie odwołano żadnego z członków rady nadzorczej.**

### Topniejąca frekwencja

Na zebraniu zabrakło dwóch spośród 29 delegatów. W trakcie zebrania, jeszcze przed północą, do domów wyjechali między innymi Tadeusz Karpowicz i Grzegorz Grocholski. Pod koniec spotkania decyzje podejmowały 22 osoby.

### Szanowni goście

Zebranie prowadzone początkowo przez Tadeusza Karpowicza rozpoczęło się od wręczenia kwiatów i złożenia podziękowań założycielom spółdzielni Franciszkowi Stefanowskiemu i Anieli Kołacz. Karpowicz wyraził również niezadowolenie z powodu braku przedstawicieli władz Łobza, Węgorzyna i Reska. Na spotkaniu pojawił się natomiast dyrektor szczecińskiego oddziału Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Artur Nycz, zaproszony przez zarząd spółdzielni.

### Regulamin

Pierwsze spory pojawiły się, gdy zaczęto omawiać regulamin obrad. Zaproponowano zmniejszenie do jednego liczby asesorów, obniżenie wymaganego kworum do 50% składu plus jedna osoba, zamiast dotychczasowych 3/4. Antoni Moroz zapytał się również o powód wprowadzenia do regulaminu możliwości nagrywania obrad; wcześniej bowiem uniemożliwiono mu nagrywanie spotkań.

- Nie zapytano nas o zgodę. Teraz jest to przepisem i nagrywane będą wszystkie spotkania. – wyjaśniła radca Hajdukiewicz.

Helena Szewmer poruszyła kwestię zatwierdzania sprawozdań.

- Rozpatrywanie dotyczyć ma tylko sprawozdania Rady Nadzorczej, natomiast zatwierdzać będziemy pozostałe. Nie ma tutaj nic o zatwierdzeniu sprawozdania rady. Zachodzi podejrzenie o manipulację. Dlatego proponuję zmienić „rozpatrywanie” na „zatwierdzanie”. - proponowała.

W toku dyskusji postawiono kolejne wnioski, poddane głosowaniu. Uchwalono zapis zmieniający sposób oceny sprawozdania rady. Zmieniono zapis dotyczący długości wystąpień,



oddając możliwość jego wydłużenia prezesowi prezydium. Przegłosowano również wniosek zakazujący członkom rady głosowania w swojej sprawie. Zarząd spółdzielni przedstawił również opinię Związku Rewizyjnego w tej materii.

### Pierwsze wybory

Kolejne zamieszanie wywołał wybór przewodniczącego prezydium. Zgłoszono dwie kandydatury: Franciszka Stefanowskiego i Jerzego Mechlińskiego. Prowadzący głosowanie Tadeusz Karpowicz każdą kandydaturę głosował trzy razy pytając się kto jest za, przeciw bądź wstrzymał się od głosowania za daną osobą. W rezultacie



Jerzy Mechliński uzyskał 13 głosów za, 11 przeciw; trzy osoby wstrzymały się od głosowania za nim, natomiast Franciszek Stefanowski dostał tyle samo głosów za, jednak mniej osób było przeciwnych jego kandydaturze. W związku z tym radca prawna stwierdziła wybór Stefanowskiego. Wywołało to oburzenie części zebranych, pojawiły się głosy o manipulacji. W związku z tym przeprowadzono jeszcze raz głosowanie, tym razem pytając się jedynie o to kto jest za daną kandydaturą. Po powtórnym głosowaniu Jerzy Mechliński otrzymał 14 głosów, natomiast jego kontrkandydat 13. Sekretarzem prezydium została Bożena Wojtowicz, natomiast na asesorów wybrano Stanisława Puchalskiego i Elżbietę Górecką.

Pozostałe wstępne wybory odbyły się bez zbędnego zamieszania. W skład komisji skrutacyjnej weszli Antoni Moroz, Leon Kułakowski i Roman Pieczara. Do komisji wnioskowej wybrano

Helena Szewmer, Marię Romanowicz i Witolda Szczybelskiego.

### Biegłe o sprawozdaniu

Podczas omawiania sprawozdania finansowego prezes Jolanta Wasielewska zaproponowała przedstawienie opinii obecnego na sali biegłego rewidenta Mirosława Kacianowskiego. Przedmiotem oceny była kwestia rzetelności i przejrzystości sprawozdania, jego zgodność z zasadami rachunkowości. Biegły wyraził się pochlebnie o sprawozdaniu i nie stwierdził w nim żadnych nieprawidłowości. Po jego wystąpieniu rozpoczęła się dyskusja.

- W przychodach zapisano podatek od nieruchomości w kwocie 119.945 zł,

natomiast w wydatkach wynikających z płacenia podatku zapisano kwotę 114.401 zł. Proszę wyjaśnić zaistniałą różnicę. – zwrócił się jeden ze spółdzielców.

- Przeliczając kwotę podatku od nieruchomości na metry kwadratowe, dokonujemy zaokrąglania poszczególnych wartości do góry. Dlatego podatek ten może być większy w przychodach niż w kosztach. – wyjaśniła księgowa.

- Jeżeli w danym roku występuje nadwyżka przychodów nad kosztami, wówczas dana nadwyżka musi być rozliczana w roku następnym, przy kalkulacji stawek. – dodał biegły.

Antoni Moroz zapytał się biegłego Kacianowskiego o zasadność pobierania dodatkowych opłat za przeprowadzenie remontu balkonów.

- Środki na remonty zawarte są w funduszu remontowym i nie powinno się pobierać żadnych dodatkowych opłat – odpowiedział.

### Wnioski do projektu statutu

Przy omawianiu zmian do statutu większość wniosków zmieniających projekt nowego statutu spółdzielni postawiła Helena Szewmer. Zakwestionowała zasadność prowadzenia przez spółdzielnię działalności usługowej wobec wspólnot. Zaproponowała zniesienie zapisu zobowiązującego członka spółdzielni, chcącego wziąć udział w zebraniu grupy, do której nie należy, do informowania o tym wcześniej zarządu. Zaproponowała także zmniejszenie liczby członków Rady Nadzorczej do 11. Wniosowała również o zniesienie obowiązku pisemnego uzasadniania odwołania członka rady nadzorczej przed upływem kadencji.

Delegaci przyjęli część proponowanych zmian. Zniesiono obowiązek zgłaszania swojego udziału w zebraniach władzom spółdzielni. Ustalono proponowaną liczbę członków rady nadzorczej, przyznając jednocześnie 8 przedstawicieli mieszkańcom Łobza, 2 spółdzielcom z Reska i jednego członkom z Węgorzyna. Ułatwiono także możliwość odwołania z rady nadzorczej. Zmniejszono wymaganą frekwencję na zebrania przedstawicieli, umożliwiając podejmowanie uchwał przy obecności 50% + 1 przedstawicieli.

Po wprowadzeniu zmian większością głosów uchwalono nowy statut, który znacznie obowiązywać w chwili jego rejestracji.

### Absolutorium post mortem

Udzielono absolutorium wszystkim członkom zarządu spółdzielni, nie pomijając przy tym nawet zmarłego prezesa Dziegielewskiego. Najwięcej głosów zebrała obecna prezes Jolanta Wasielewska.

### Remonty klatek za 100 tys.

Odrzucono sprawozdanie rady nadzorczej, poruszając przy tym głównie koszt zatwierdzanych przez ten organ remontów.

Helena Szewmer zwróciła uwagę na zbyt duży jej zdaniem fundusz remontowy i złożyła wniosek o jego zmniejszenie do 50 gr na metr kwadratowy.

- Czy może mi ktoś wytłumaczyć, dlaczego w Resku remont czterech klatek schodowych dwupiętrowych bu-

# Mieszkaniowej „Jutrzenka”

dynków wyniósł 100 tys. zł? Zastanawia mnie też, dlaczego od dłuższego czasu wszystkie remonty w tej spółdzielni wykonuje jedna firma budowlana z Koszalina. – zapytała Renata Kulig.

- Na remont tych klatek ogłosiliśmy przetarg. Zgłosiły się trzy firmy i oferta firmy koszalińskiej okazała się najlepsza. – odpowiedziała prezes Jolanta Wasielewska.

- Wszystkie przetargi i remonty są udokumentowane i w pełni są to odpowiadają. – oświadczył Zdzisław Błaszczak.

- Przepisy dotyczące przetargów wydają mi się jakieś dziwne. Jeszcze bardziej dziwne jest to, że od 6 lat nie ma tutaj praktycznie żadnej konkurencji. – powiedział Antoni Adamcewicz.

## Spory wokół odwołania

Punkt 19 obrad dotyczyć miał oceny i ewentualnego odwołania rady nadzorczej. Oceny dokonano już wcześniej głosząc nad sprawozdaniem, dlatego też najwięcej emocji i sporów wywołał sposób odwołania rady i przedstawiona przez zarząd spółdzielni opinia Związku Rewizyjnego, dotycząca kwestii głosowania członków rady w swojej sprawie.

- W punkcie 19 zamieszczono zapis o odwołaniu rady, dlatego powinniśmy głosować za odwołaniem całego organu – zaproponował przewodniczący Jerzy Mechliński

Rada nadzorcza składa się z członków, a na odwołanie członka rady potrzeba 2/3 głosów. Na kartach do głosowania muszą być wymienieni wszyscy członkowie i odwołanie każdego z nich powinno być głosowane osobno. Delegat powinien mieć możliwość wyboru kogo chce odwołać. – odpowiedziała radca prawna Jadwiga Hajdukiewicz.



- Pani mecenas, zapis statutu mówi o odwołaniu organu. Gdyby było tak jak pani mówi, to mielibyśmy zapis o odwołaniu poszczególnych członków rady. – ripostował Mechliński.

- Każde prawo powinno wynikać z logiki. Gdy wśród 29 głosujących osób 12 to członkowie rady, to praktycznie niemożliwe jest uzyskanie 2/3 głosów wymaganych do usunięcia członka rady. – zauważyła Helena Szewmer.

Głos w dyskusji zabrał także poproszony o to przez radcę prawną przedstawiciel Związku Rewizyjnego.

- Zdaniem Związku Rewizyjnego przepis zabraniający członkowi rady głosowania w swojej sprawie dotyczy tylko spraw majątkowych. W tej sytuacji ta osoba korzysta z takich samych praw jak delegat. Umożliwiłbym nawet głosowanie na siebie – tutaj jednak władze spółdzielni wybrały i tak moim zdaniem, kompromisowe rozwiązanie. Gdy powołujecie radę, to ta osoba przecież na siebie może głosować. W naszym systemie prawnym nie ma też zasady odpowiedzialności zbiorowej. Rada jest

organem kolegialnym. Wszystkie decyzje w niej zachodzące podejmowane są na zasadach demokratycznych i nie można stosować zasady odpowiedzialności zbiorowej wobec tych, którzy mogli być przeciw danym posunięciom rady, a zostali po prostu przegłosowani. Organ kolegialny składa się z członków i każdy z nich musi podlegać indywidualnej ocenie. – mówił Artur Nycz.

Przewodniczący Mechliński opierając się na opinii znajomego prawnika, z którym podczas zebrania kontaktował się telefonicznie, zaproponował głosowanie nad sposobem odwołania rady. Propozycja Mechlińskiego wywołała wzburzenie części delegatów. Przez dłuższy czas nikt nie potrafił znaleźć wyjścia z sytuacji. Pojawiły się nawet propozycje przerwania obrad. Mimo późnej pory (była to już godzina po północy) nikt nie zdecydował się na ten krok.

Nie czekając na głosowanie dotychczasowa przewodnicząca rady Teresa Smolich złożyła rezygnację oświadczając, że stała się ofiarą agresji lokalnej prasy i członków Stowarzyszenia.

Na jej wystąpienie zareagował Jerzy Mechliński.

- To ta napastliwa prasa spowodowała, że remont czterech klatek kosztuje nas 100 tys zł? - pytał retorycznie.

Głos zabrała również Dorota Safiejko, dotychczas spokojnie przyglądająca się zebraniu. Wspomniała krzywdy wyrządzone jej przez spółdzielnię i porównała delegatów i władze spółdzielni do kłócących się dzieci.

W końcu po trwających kilkanaście minut przepychankach słownych prezydium postanowiło przeprowadzić głosowanie według zaproponowanych przez radcę Hajdukiewicz zasad. Rozdano karty do głosowania, na których wypisano nazwiska wszystkich członków rady nadzorczej. Sami zainteresowani nie mogli głosować nad sobą – ich nazwiska zostały wykreślone z kart jeszcze przed głosowaniem, mogli jednak oddać głos na swoich kolegów z rady. Głosowało 22 delegatów. Żaden z członków rady nie otrzymał wymaganych przy usunięciu 2/3 głosów.

- To traci patologią. Przy takim regulaminie nie można przecież zmienić rady. – skomentował wynik wyborów Antoni Adamcewicz.

Rada miała zostać uzupełniona o dwóch członków. Chęć wstąpienia do rady wyrazili jedynie Franciszek Stefanowski i Jan Demko. Po głosowaniu okazało się, że wymaganą liczbę głosów uzyskał jedynie Jan Demko, natomiast Franciszek Stefanowski otrzymał tylko 50% głosów i nie wszedł do rady, bo zabrakło mu jednego. Delegaci postanowili więc pozostawić radę w dziesięcioosobowym składzie.

## Obniżyli składkę remontową

Podczas liczenia przez komisję skrutacyjną głosów rozpatrzone wnioski o zmniejszenie funduszu remontowego. Przyjęto rozwiązanie kompromisowe: od 1 lipca stawka obniżona zostanie o 20 gr na metr kwadratowy, a następna identyczna obniżka nastąpi 1 stycznia 2007 roku. (gp)

# Sylwia z „Iskry” Mistrzem Ligi Tanecznej

(ŁOBEZ) 11 czerwca zawodnicy „Iskry” wzięli udział w Turnieju Tańca Ligi Tanecznej w Policach. Na turnieju zorganizowanym przez Janusza Piątka z S. T. T. „Aplauz” zawodnicy z Łobza odnieśli znaczne sukcesy.

W kategorii pary – adept 12–13 lat pierwsze miejsce w tańcach latynoamerykańskich zajęła para Wojciech Kulig i Sylwia Łoboziewicz.

Natomiast tytuł Mistrza Ligi Tanecznej otrzymała Sylwia Łoboziewicz.

### Duety – ekspert

Paulina Maroszczyk i Katarzyna Wilk – I miejsce DS, Katarzyna Adamów i Maja Kurowska – I miejsce ST, Anastazja Wolska i Katarzyna Drapała – I miejsce DS.

### Duety – dominant

Karolina Galas i Gabriela Piskorz – I miejsce LA, ST i DS.

### Duety – beniamin

Patrycja Jaremko i Aleksandra



Krzęcko - I miejsce LA.

### Pary – dominant

Paweł Pyrczak i Joanna Romejko – I miejsce LA.

### Pary – beniamin

Damina Pyrczak i Małgorzata



Łąpuc – I miejsce LA.

Piotr Wyczoleki i Zuzanna Romejko – I miejsce LA.

### Pary – adept

Wojciech Roszak i Dorota Jarzyń-

ska – I miejsce ST LA i awans do beniaminów

Martin Drogosz i Jaśmina Sola – I miejsce LA.

Tytuł adepta zdobył Arkadiusz Brodka. (f)







# Porażka w ostatnim meczu, sukces powiatowy

**DĄBROVIA Stara Dąbrowa - SARMATA Dobra 6:2 (2:0)**

Piłkarze Sarmaty myśleli już chyba o wakacjach lub obchodach 60-lecia klubu, bo przegrali mecz, który mogli z powodzeniem wygrać.

Do 18 min. meczu Sarmata przeważała i już wtedy mogła rozstrzygnąć losy meczu, ale napastnicy nie wykorzystali dwóch "setek". Dąbrowii wystarczyła kontra i strzeliła bramkę. Później znowu przewaga Sarmaty i na kilka minut przed końcem połowy znowu kontra gospodarzy i druga bramka. Zapałowski, który zastępował w tym dniu Smo-

lińskiego nie miał przyjemnego dnia. Musiał aż sześć razy wyciągać piłkę z siatki. Ale to nie były jedyne zmiany w składzie. Sarmata zagrał młodymi. W drugiej połowie na boisko wybiegli Damian Dzierbicki, Paweł Graczykowski i Damian Anulicz. Nie sprościli w tym dniu Dąbrowii. W drugiej połowie Sarmata został trafiony cztery razy, sam strzelając dwa gole po strzałach Zawilskiego i Jaszczuka z karnego.

Trochę szkoda tej wiosennej końcówki, bo jubileusz 60-lecia klubu mógłby być obchodzony w lepszych nastrojach. Awans okazał się poza możliwościami drużyny, a w dodatku nie udało się pobić sukcesu z sezonu 2001/02, gdy Sarmata zajęła trzecie miejsce. W tym roku tylko piąte, chociaż i to należy uznać za sukces, gdyż drużyna zajęła najwyższe miejsce w lidze okręgowej wśród drużyn naszego powiatu. (r)

**60-lecie Sarmaty Dobra**

## Sarmata kontra powiat

(DOBRA) W najbliższą sobotę Sarmata Dobra będzie obchodzić 60-lecie istnienia. To najstarszy klub w powiecie.

Jubileusz będzie obchodzony 1 lipca, na sportowo, na stadionie miejskim. Rozpoczęcie imprezy nastąpi o godz. 10.00. Po godz. 11. rozegrany zostanie mecz juniorów Sarmaty z zespołem juniorów wybranych z klubów powiatu łobeskiego. Po tym meczu, w tej samej konwencji, zagrają seniorzy. W trakcie rozgrywek będzie trwał piknik. Wieczorem, około godz. 21. rozpocznie się zabawa, która ma potrwać do rana. (r)

## 40 lat klubu „MEWA” Resko

Zapraszam na spotkanie z założycielami i zawodnikami klubu „MEWA Resko w dniu 2 lipca 2006 r. O godzinie 17.00 w sali sportowej szkoły Podstawowej w Resku. Jacek Sękowski

Program:

1. Turniej rzutów osobistych o puchar Jacka Sękowskiego (obowiązuje strój sportowy).

2. Spotkanie towarzyskie, wieczór wspomnień.

Zgłoszenia do turnieju na 15 min. przed rozpoczęciem.

## Zaproszenie dla wędkarzy

Koła wędkarskie „Pstrąg” w Łobzie oraz „Sumik” w Radowie Małym zapraszają wędkarzy na nocne zawody gruntowe. Zawody odbędą się 15 lipca br. na jeziorze Węgorzyno. Zbiórka zawodników o godz. 18.00 w Węgorzynie na „dzikiej plaży”. Przewidziany jest start drużyn dwuosobowych. Wpisowe w kwocie 20 zł od osoby przyjmowane będą w dniu zawodów lub w siedzibie Koła Pstrąg w Łobzie, przy ul. Bema 1. Zgłoszenia do 13 lipca pod nr tel. 501790082 lub 091 3974054. (r)

**Oldboje zakończyli sezon**

## Mogło być odwrotnie

**Czarni Czarne – Mewa Resko 2:0 (0:0)**

**Mewa:** A. Franaszek - W. Kamola, K. Liszniański, H. Grygiel, J. Andrzejewski, D. Ogórek, M. Mucha, A. Józwiak, J. Hatłas, D. Samecki, K. Gołębiowski

W sobotę 24 czerwca zawodnicy Pomorskiej II Ligi Oldbojów ostatni raz w tym sezonie wybiegli na boiska. Już przed ostatnią kolejką było wiadomo, że awans do pierwszej ligi zapewniły sobie drużyny z Wysze- wa i Inśka.

Drużyna Oldbojów Mewy Resko, która przed rundą wiosenną miała także realne szanse na awans, jechała do Czarnego bronić jedynie szóstej pozycji.

Niestety, i tym razem reszczanie pokazali, jak można przegrać mecz, mając znaczącą przewagę na boisku – brak skuteczności w linii ataku jest już chyba specjalnością Mewy.

Pierwsza połowa spotkania mogła zakończyć się prowadzeniem Mewy, co najmniej 3:0, ale dogodnych sytuacji nie wykorzystali między innymi: Gołębiowski, Andrzejewski, Hatłas i Mucha. Gospodarze na dobrą sprawę przeprowadzili dwie niegroźne akcje.

Druga połowa zaczęła się dosyć pechowo dla Oldbojów Mewy, ponieważ w 55 minucie po błędzie obro-

ny i nieudanej próbie zastawienia pułapki ofsajdowej gospodarze zdobyli gola. Po stracie bramki ataki gości przybrały na sile, ale znowu brakowało skutecznego wykończenia a jak wiadomo, w piłce niewykorzystane sytuacje lubią się mścić.

Po jednej z kontr, w 73 minucie, napastnika gospodarzy w szesnastce sfaulował Kamola, a rzut karny na bramkę zamienił sam poszkodowany. Pięć minut później mogło być już 3:0, drugi rzut karny po ewidentnym faulu tego samego zawodnika, został na szczęście obroniony w pięknym stylu przez Franaszka. Do końca spotkania Mewa na dobrą sprawę stworzyła jeszcze kilka sytuacji do zdobycia gola, ale niestety, tylko stworzyła, a za komentarz niech po-

## Tabele i wyniki

### V liga

Kłos Pełczyce - Radovia Radowo Małe 1:0, Zorza Dobrzany - Polonia Płoty 2:4, Sparta Gryfice - Sokół Pyrzyce 3:1, Fagus Kołbacz - Pomorzanie Nowogard 6:2, Kluczewia Stargard - Dąb Dębno 4:1, Iskra Banie - Hutnik EKO TRAS Szczecin 2:5

1. Sokół Pyrzyce	71	89-27
2. Stal Szczecin	59	64-32
3. Kluczewia Stargard	57	79-43
4. Polonia Płoty	55	59-45
5. Mieszko Mieszkowice	54	65-34
6. Hutnik EKO TRAS	47	46-38
7. Zorza Dobrzany	43	46-56
8. Kłos Pełczyce	41	43-48
9. Sparta Gryfice	40	43-48
10. Dąb Dębno	40	56-37
11. Vineta Wolin	39	43-49
12. Fagus Kolbacz	33	43-61
13. Pomorzanie Nowogard	33	45-75
14. Radovia Radowo Małe	28	44-68
15. Korona Stuchowo	22	39-70
16. Iskra Banie	16	34-107

### Klasa okręgowa

Świt Szczecin - Masovia Maszewo 6:4, Sparta Węgorzyno - Iskra Golczewo 3:0 W, Światowid Łobez - Promień Mosty 2:2, Wielgovia Szczecin - Mewa Resko 2:3, Vineta II Wolin - Piast Chociwel 0:3 W, Orkan Suchań - Wicher Brojce 3:1, Dąbrowia Stara Dąbrowa - Sarmata Dobra 6:2

1. Piast Chociwel	71	76-22
2. Świt Szczecin	59	82-42
3. KP Police II	57	73-32
4. Sarmata Dobra	55	68-38
5. Masovia Maszewo	51	68-51
6. Promień Mosty	50	67-46
7. Sparta Węgorzyno	48	41-32
8. Mewa Resko	48	57-53
9. Orkan Suchań	44	44-31
10. Wielgovia Szczecin	43	54-52
11. Dąbrowia Stara Dąbrowa	36	38-38
12. Wicher Brojce	35	49-65
13. Światowid Łobez	33	45-55
14. Rybak Trzebież	31	60-79
15. Iskra Golczewo	10	35-144
16. Vineta II Wolin	6	13-90

służy wypowiedź jednego z zawodników Czarnych skierowane do drużyny z Reska: - Jak mogliście przegrać ten mecz, przecież mogło być 4:0 dla was.

Po tej porażce Mewa zakończyła rozgrywki na siódmym miejscu mając w dorobku 35 punktów, z czego na wiosnę zdobyła tylko 13. DAS

	M	PKT	BR
1. TERMEX/ZEFIR WYSZEWO	19	42	78-39
2. INA EKO-TRAS INSKO	19	39	47-35
3. MISTRAL MIROSLAWIEC	18	31	44-34
4. STRAŻAK ŚWIESZYNO MANOWO	19	30	55-41
5. SOKÓŁ KARLINO	18	30	31-29
6. KONSORCJUM BIAŁOGARD	18	29	39-22
7. MEWA RESKO	18	28	32-26
8. SCAL/KPPD WIERZCHOWO	18	27	46-41
9. CZARNI CZARNE	19	26	41-43
10. LEGION DOBRZYCA	18	22	40-45
11. WYBRZEŻE BIESIEKIERZ	18	17	35-55
12. WYBRZEŻE REWAL	19	13	27-69
13. OLIMP ZŁOCIENIEC	19	8	16-52

# Powiatowe zawody wędkarskie

(GINAWA) W dniu 25 czerwca na jeziorze Ginawa odbyły się V mistrzostwa w wędkarstwie spławikowym o Puchar Starosty Łobeskiego zorganizowane przez Ognisko TKKF "Błyskawica" z Łobza. Były to zawody otwarte, więc przybyli na nie również zaproszeni wędkarze spoza naszego powiatu.

Po czterogodzinnym wędkowaniu sędziowie pod przewodnictwem Romana Wawrzyniaka ogłosili wyniki zmagania. Wśród juniorów najlepsza okazała się Kasia Stasiłowicz z koła "Brzana", drugie miejsce zajął jej brat Tomasz, trzecie miejsce i jednocześnie tytuł mistrza powiatu juniorów wywalczył najmłodszy uczestnik zawodów Igor Wróblewski z Ginawy. W kategorii indywidualnej seniorów zwyciężył Kazimierz Kołpak z Tychowa, Drugie



miejsce zajął Paweł Kowalski z koła "Karp" Złocieniec, trzeci był Antoni Karluk z klubu "Rega" w Łobzie. Klasyfikacja drużynowa wyglądała następująco: pierwsze miejsce zajęła reprezentacja koła "Karp", drugie miejsce wywalczyli koledzy z Tychowa, a trzecie drużyna z koła "Brzana" z Drawska. Wręczono również pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe dla trójki najlepszych seniorów naszego powiatu, a byli nimi: Kazimierz Truchlewski, Antoni Karluk i Daniel Rychalski. Wyłoniono i nagrodzono pucharami trzy najlepsze drużyny w powiecie: "Rega I", drużynę Urzędu Miejskiego z Łobza oraz drużynę z koła "Karas". Puchar za największą rybę – lina 32 cm – otrzymał Kazimierz Truchlewski. W kategorii vipów wystartował niestety tylko jeden zawodnik – Bogdan Przybyła, za co otrzymał

w nagrodę pamiątkowy puchar. Pozostali "zawodnicy" w tej kategorii dotarli nad Ginawę dopiero około południa.

Ognisko TKKF "Błyskawica" dziękuje za pomoc w organizacji zawodów Starostwu Powiatowemu, Burmistrzowi Łobza, Nadleśnictwu w Łobzie oraz Michałowi Czerepaniakowi z Ińska. Podziękowania należą się także sponsorom, dzięki którym możliwe było nagrodzenie tak wielu wędkarzy. Puchary i nagrody ufundowali: Zdzisław Szklarski, Grzegorz Kotwicki, Bogdan Przybyła, Roman Jaskowski, Krystyna i Andrzej Słaby oraz Bank Spółdzielczy z Łobzie. O to aby podczas zawodów nikt nie był głodny zadbał kucharz – Jan Hemeniuk, który mimo upału dzielnie wytrzymał przy kuchni gotując dla uczestników pyszny żurek.

Marcin Horbacz

## Udane starty zawodników ARBODU w Warszawie

# Malwina Rusiecka najlepsza w Polsce

W okresie jesień – wiosna bieżącego roku szkolnego młodzi lekkoatleci z UKS "Arbod" startowali w cyklu imprez sportowych "Czwartki Lekkoatletyczne".

Zawodnicy startowali w swoich kategoriach wiekowych, w wybranych konkurencjach sportowych. Każdy z zawodników musiał uczestniczyć minimum w 6 zawodach, a jego wyniki były przeliczane na punkty. Po zawodach finałowych, które odbyły się 2 czerwca na stadionie w Łobzie wyłoniono 40-osobową reprezentację powiatu na FINAŁY OGÓLNOPOLSKIE w Warszawie (11-13 czerwca 2006 r.).

Najliczniejszą grupę mieli stanowiąc sportowcy doberscy (13 osób): Krystian Awgul, Sebastian Awgul, Bartosz Śmigielski, Cezary Szkup, Artur Szkup, Artur Sagan, Malwina Rusiecka, Paweł Ambroziak, Patryk Dzierbicki, Magdalena Gromadzka, Seweryn Wrzesień, Łukasz Uchwał, Dagmara Szymanek.

W Warszawie wystartowało łącznie ok. 3500 młodych sportow-



ców z całej Polski. W poszczególnych konkurencjach startowało 60-100 zawodników. W ostatniej chwili ze startu w Warszawie musiało zrezygnować trzech naszych uczniów. Start naszej ekipy zakończył się bardzo dużym

sukcesem: **MALWINA RUSIECKA** zajęła **I miejsce w Polsce (rzut piłeczką palantową - klasy VI)**. Bardzo dobre wyniki osiągnęli: **Magdalena Gromadzka (VI m. - 600 m - kl. IV)**, **Cezary Szkup (13 m. - 300 m - kl. IV)**, **Paweł**

**Ambroziak (23 m. - 1000 m - kl. IV)**. Większość zawodników w bardzo silnej konkurencji osiągnęła swoje najlepsze w tym sezonie wyniki.

Prezes UKS "Arbod"  
Janusz Łukomski

## Nocny amator cudzych kołpaków

(ŁOBEZ) W nocy z 18 na 19 czerwca br. w godzinach między 23, a 9 rano w Łobzie na niestrzeżonym parkingu przy ul. Bema, nieustalony sprawca po uprzednim demontażu dokonał kradzieży 4 szt. kołpaków z kół samochodu marki Ford wartych 400 zł, działając w ten sposób na szkodę Łukasza P.

(ŁOBEZ) Z 23 na 24 czerwca w godz. 21.00-8.00 w Łobzie przy ul. Chrobrego nieznan sprawca z samochodu Toyota Yaris dokonał kradzieży czterech kołpaków, wartości 600 zł, działając na szkodę Joanny D.

## Przywitali gości z Węgorzyna

(ŁOBEZ) 19 czerwca br. w godz. 12-15 na terenie jeziora Miejskiego w Łobzie, nieustalona grupa młodych mężczyzn dokonała pobicia osiemnastoletniego mieszkańca Węgorzyna, w wyniku czego doznał on złamania kości szczęki oraz podbiegnięcia krwawego całej twarzy.

## Zatrzymany za znęcanie się

(ŁOBEZ) 22 czerwca br. Prokurator Rejonowy w Łobzie zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego wobec Henryka B., jako podejrzanego o znęcanie się nad rodziną.

## Wymuszenie na drodze

(ŁOBEZ) 22 czerwca br. około godziny 18:35 w Łobzie, na skrzyżowaniu ul. Niepodległości i ul. Murarskiej, Jan S. kierując samochodem Opel Agila wymusił pierwszeństwo przejazdu na samochodzie osobowym marki Daewoo Lanos, którym kierowała Wioletta R. Uszkodzeniu uległy pojazdy.

## Zabrał komórkę i pobił

(ŁOBEZ) 22 czerwca br. około godz. 21.30 w Łobzie nieustalony sprawca po dokonaniu kradzieży telefonu komórkowego marki Nokia 3100 o wartości 280 złotych i okradzeniu ofiary dokonał jej pobicia.

## Niebezpieczny ładunek

(GINAWA) 22 czerwca br. około godz. na drodze K-20 w miejscowości Ginawa, z samochodu ciężarowego marki Jelcz spadły bloczki suporektu przed jadącym samochód Opel Vectra, uszkadzając pojazd.



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Kieszonkowiec

(RESKO) 22 czerwca br. około godz. 15:30 w Resku przy ul. Bohaterów Warszawy w sklepie Cestra nieznan sprawca wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego, dokonał kradzieży saszetki z zawartością pieniędzy w kwocie 400 zł, telefonu komórkowego, dowodu osobistego, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego, działając na szkodę Krzysztofa D.

### Zatrzymanie poszukiwanej

(ŁOBEZ) 23 czerwca br. o godz. 23:00 w Łobzie na ul. Niepodległości zatrzymano Katarzynę F., zam. Łobez, poszukiwaną na podstawie nakazu doprowadzenia do zakładu karnego wydanego przez Sąd Rejonowy w Łobzie.

### Uderzył w drzewo

(DOBIESZEWO) 24 czerwca br. o godz. 8 na drodze gminnej Dobieszewo-Rekowo kierujący motocyklem marki Honda stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo doznając ciężkich obrażeń ciała.

### Zemsta czy wandalizm?

(SIELSKO) 24 czerwca o godzinie 5:30 w Sielsku nieznan sprawca przy użyciu kamieni dokonał wybicia szyb w dwóch oknach mieszkania, powodując straty w wysokości 1200 zł, poniesione przez Lecha S.

### Posiadacz

(RESKO) 24 czerwca br. około godziny 21:15 w Resku przy ul. Chopina, podczas kontroli drogowej samochodu Fiat Cromaujawniono, że pasażer Arkadiusz S. (zam. Łobez) posiadał przy sobie 0,5 gr marihuany, zawiniętej w folię aluminiową. Sprawca zatrzymany i doprowadzony do PdOZ KPP Łobez.

### Dachowanie

(RESKO) 24 czerwca br. około godz. 13:30 na drodze nr 152 Resko - Czarne, Krzysztof S. kierując samochodem Renault nie zachował ostrożności, w wyniku czego zjechał na pobocze i dachował. Uszkodzeniu uległ pojazd.

### Otwarty samochód kusi

(RESKO) 24 czerwca br. w godz. 15:00-16:00 w Resku przy ul. Leśnej, nieznan sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki Nokia 6230i, pozostawionego w otwartym samochodzie Seat Toledo. Straty w kwocie 600 zł poniosł Andrzej J.

### Bunt maszyny

(SIEDLICE) 24 czerwca br. około godz. 15:45 w Siedlicach, w nieustalonych okolicznościach ciągnik rolniczy marki Ursus przejechał obsługującego go Sylwestra W., po czym jadąc dalej uderzył w ceglane ogrodzenie posesji i przewrócił się na bok. W wyniku powyższego Sylwester W. doznał obrażeń głowy, wstrząśnienia mózgu, ogólnych potłuczeń. Został przewieziony do szpitala w Gryficach.

## NAPROMILOWANI

(ŁOBEZ) 22 czerwca br. o godzinie 2:10 na ulicy Niepodległości w Łobzie Krystyna M. kierowała rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem 0,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(STAROGARD) 22 czerwca br. o godz. 22:00 na drodze Starogard - Mołstowo, Piotr N. kierował rowerem znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego.

(ZAGÓRZYCE) 23 czerwca br. o godz. 19:00 w Zagórzycach Jarosław Ś. kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości.

(STAROGARD ŁOBESKI) 23 czerwca br. o godzinie 18:10 w Starogardzie Łobeskim Roman K. kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (0,50 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), czym naruszył sądowy zakaz kierowania wszelkimi pojazdami orzeczoną przez sąd w Łobzie.

(KARWOWO) 24 czerwca br. na drodze szutrowej prowadzącej do jeziora Karwowo, Andrzej W. znajdujący się w stanie nietrzeźwości (0,83 mg/l), kierując samochodem Audi 80 nie zachował należytej ostrożności, zjechał na pobocze i prawym bokiem pojazdu uderzył w drzewo. Kierujący oraz pasażerka Małgorzata W. z obrażeniami głowy zostali przewiezieni do szpitala w Drawsku Pomorskim.

## Policjanci czatowali na nich kilka nocy

# Druciarze ujęci

(WĘGORZYNO) Węgorzyno to istne Eldorado dla poszukiwaczy złomu. Niestety, nie wypłukuje się go tutaj jak tam złota, lecz kradnie. Kradzieże lini trwają od kilku lat i nikt nie wymyślił sposobu, by przerwać ten proceder. Wciąż pozostaje stary sposób - trzeba złodziei złapać na gorącym uczynku. Wtedy można im udowodnić przestępczą działalność i ukarać.

Kilka razy to już się zdarzyło, w jednym przypadku złodziejaska poraził prąd i... nadal kradną. Tu bylców zastępują przyjezdni. Tak było w ostatnim przypadku, jaki miał miejsce w minioną niedzielę.

Jednak zanim doszło do złapania złodziei, już w dniach od 20 do 21 czerwca na szlaku kolejowym Węgorzyno - Wiewiecko nieznan sprawca ukradł napowietrzną linię telekomunikacyjną w postaci drutu krzemobrazowego o łącznej długości 600 metrów. Straty w kwocie co najmniej 900 zł poniósł Zakład Telekomunikacji PKP. Tej samej nocy zniknęło 4000 metrów drutu na szlaku kolejowym Brzeźnica - Wiewiecko - Sulice. Straty wyniosły już 7200 zł.

Tego policjantom było już za dużo. Postanowili zacząć się na złodziei. Przez kilka nocy pełnili dyżury zwracając szczególną uwagę na torowisko. W nocy z soboty na nie-

dzielę uruchomił się alarm, że linia została przerwana. Nie było łatwo znaleźć miejsce, w którym mogli być złodzieje, bo linia ciągnie się od Runowa Pom. do Jankowa w powiecie drawskim. Jednak policjanci znają tutejsze drogi i bezdroża. Dwóch policjantów z dwoma strażnikami ochrony kolei wytropiło sprawców kradzieży. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Płotów, 31-letni Sławomir Sz. oraz jego brat, 35-letni Piotr Sz. Teraz staną przed sądem, który - mamy nadzieję - przykładnie ich ukarze. Surowe wyroki w takich sprawach powinny odstraszać kolejnych amatorów linii napowietrznych. (r)

Zapraszamy na

**Łobeskie Internetowe Forum Dyskusyjne**

na stronie

[www.platforma-lobez.org](http://www.platforma-lobez.org)

